



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta

KRAKÓW
21. XII. 1971 r.
Nr 303 (7407)

W T O R E K

Rok XXIII
Cena 50 gr
Wyd. A

Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dzisiaj w Warszawie

Sejm rozpoczyna plenarne obrady

WARSZAWA (PAP)

21 bm. w godzinach popołudniowych otwarcie zostanie dwudniowe posiedzenie Sejmu. Centralnym punktem porządku dziennego jest sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów na temat projektu uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na 1972 r. oraz projektu ustawy budżetowej na 1972 r.

Oba te dokumenty w konsekwentny sposób rozwijają społeczno-gospodarczy program, zapoczątkowany przez VII i VIII Plenum KC PZPR i skryształizowany w uchwale VI Zjazdu PZPR „O dalszym socjalistycznym rozwoju PRL”. Plan na przyszły rok ściśle łączy zadania społeczne i gospodarcze w celu stworzenia warunków dla wzrostu poziomu życia społeczeństwa oraz dynamicznego i harmonijnego rozwoju gospodarczego kraju. Równoległe do poprawy sytuacji życiowej społeczeństwa konieczne jest w 1972 r. kontynuowanie wysiłku inwestycyjnego, aby stworzyć podstawy dla szybkiego rozwoju gospodarki narodowej w kolejnych latach bieżącego pięcioletnia.

Izba omówi i ustosunkuje się do sprawozdania Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu do wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu — za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1970 r.

Dyskusja nad projektami planu i budżetu na rok przyszły oraz z wykonania planu i budżetu w roku ubiegłym będzie łączna. Weźmie w niej udział prawdopodobnie ok. 20 mówców.

Porządek dzienny przewiduje także punkt dotyczący zmian w składzie Rady Ministrów. Przewiduje się również odpowiedzi na interpelacje.

Przed plenarnym posiedzeniem Izby, 21 bm. w godzinach porannych, odbędą się posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD.

Posiedzenie Komisji Statutowo-Organizacyjnej KW PZPR

W dniu wczorajszym odbyło się kolejne posiedzenie Komisji Statutowo-Organizacyjnej, na którym sekretarz KW tow. Kazimierz Barwacz złożył informację i podzielił się swoimi refleksjami z przebiegu VI Zjazdu naszej partii.

Informując o zmianach w Statucie PZPR sekretarz wskazał na potrzebę znacznie ściślejszego, niż to było dotychczas, współdziałania wszystkich komisji problemowych KW, w tym szczególnie statutowo-organizacyjnej z powiatowymi i miejskimi, dzielnicowymi i zakładowymi instancjami partyjnymi — w zakresie doskonalenia treści i form sprawowania kierowniczej roli partii.

W punkcie drugim komisja przedyskutowała, przyjęła i postanowiła wystąpić do Egzekutywy KW z koncepcją zmierzającą do usprawnienia informacji wewnątrzpartyjnej. W dyskusyjach przez komisję koncepcjach chodzi o taki system przekazywania informacji z góry w dół i odwrotnie, aby w miarę szybko informować aktywny partyjny i członkowski o podejmowanych na różnych szczeblach poczynaniach. Idzie też o dostarczenie władzom centralnym szerokiej informacji o panujących nastrojach i opiniach, dotyczących decyzji podejmowanych przez kierownictwo partii i rządu. W ten sposób będzie można w coraz szerszym zakresie zacieśniać więź z każdym stowodwiskiem oraz zwiększać wpływ ludzi pracy na podejmowane decyzje. (ami)

20 bm. w Warszawie odbyło się II Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Przewodniczył i sekretarz KC PZPR Edward Gierk. Na zdjęciu: moment głosowania. CAF — DĄBROWIECKI — telefoto

Dokumenty VI Zjazdu w książkowym wydaniu

WARSZAWA (PAP)

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się książkowe wydanie uchwały VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pt. „O dalszym socjalistycznym rozwoju PRL”. Wykazano, że w tym roku wydanie uchwały VI Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pt. „O dalszym socjalistycznym rozwoju PRL” wygłoszonego przez sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka pt. „Zadania partii w dalszym socjalistycznym rozwoju PRL”.

Publikacje te będą sukcesywnie dostarczane do księgarni „Domu Książki” i sieci „Ruch” począwszy od 21 bm.

II plenarne posiedzenie KC PZPR

U progu nowego roku — nowe poważne zadania

Obradom przewodniczył E. Gierk ♦ Wystąpienie P. Jaroszewicza ♦ Przyjęcie uchwały w sprawie realizacji zadań nakreślonych przez VI Zjazd

W dniu 20 bm. obradowało w Warszawie II plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Posiedzeniu przewodniczył i sekretarz KC PZPR EDWARD GIERK.

W pierwszym punkcie porządku dziennego członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przedstawił informację o podstawowych wynikach realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w 1971 r. i zadaniach na rok 1972.

W drugim punkcie porządku przedłożone zostały sprawozdania 19 zespołów problemowych VI Zjazdu Partii o

WARSZAWA (PAP)

zwołanie je, a każdą słuszną myśl, wyrażoną w toku obrad zespołów problemowych VI Zjazdu wcielić w życie w re-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

z wnioskami podkreślali konieczność szybkiego i wnikliwego wcielania w życie propozycji, jakie zgłosili delegaci w toku dyskusji w problemowych zespołach Zjazdu.

Wnioski te przedstawiają sobą zestaw bardzo konkretnych, świeżych i konstruktywnych myśli, służących poprawie tego, co w interesie

Wystąpienie P. Jaroszewicza oraz Uchwały II Plenum KC — na str. 3

zwołanie je, a każdą słuszną myśl, wyrażoną w toku obrad zespołów problemowych VI Zjazdu wcielić w życie w re-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)



Podpisy pod dokumentami składają: G. Kohrt (z prawej) i U. Mueller.

- „Kierunki rozwoju przemysłu” — wiceprzewodniczący zespołu Franciszek Kaim;
- „Inwestycje i budownictwo” — przewodniczący zespołu Alojzy Karkoska;
- „Komunikacja, transport i łączność” — przewodniczący zespołu Jan Mitrega;
- „Doskonalenie systemu planowania, zarządzania i kierowania gospodarką narodową” — przewodniczący zespołu Józef Pińkowski;
- „Handel zagraniczny” — wiceprzewodniczący zespołu Kazimierz Olszewski;
- „Kierunki rozwoju rolnictwa, leśnictwa i gospodarki rybnej” — przewodniczący zespołu Eugeniusz Mazurkiewicz;
- „Gospodarka żywnościowa” — przewodniczący zespołu Jan Kamiński;
- „Problemy stopy życiowej” — przewodniczący zespołu Piotr Karpik;
- „Problemy społeczno-bytowe” — przewodniczący zespołu Janusz Brych;
- „Rozwój nauki i oświaty” — przewodniczący zespołu Andrzej Werblan;
- „Rozwój i upowszechnienie kultury” — przewodniczący zespołu Wincenty Kraśko;
- „Problemy propagandy i informacji” — wiceprzewodniczący zespołu Wiesław Bek;
- „Zadania kadry i polityki kadrowej” — wiceprzewodniczący zespołu Teodor Palimarka;
- „Problemy dalszego rozwoju partii i doskonalenia jej struktury” — przewodniczący zespołu Jerzy Zasada;
- „Zadania w dziedzinie rozwoju demokracji socjalistycznej” — przewodniczący Zenon Wróblewski;
- „Problemy młodzieży” — przewodniczący Tadeusz Rudolf;
- „Problemy warunków pracy i życia kobiet” — przewodniczący zespołu Jerzy Kusiak;
- „Problemy działalności związków zawodowych” — przewodniczący zespołu Ludwik Drożdż;
- „Problemy polityki międzynarodowej” — przewodniczący zespołu Ryszard Frelek.

II Plenum KC PZPR — zakończyło swe obrady przyjęciem m. in. uchwały w sprawie realizacji zadań wynikających z dokumentów VI Zjazdu PZPR.

W sprawozdaniach przedstawionych Komitetowi Centralnemu wskazywano na bogactwo myśli i konstruktywne charaktery wniosków zgłoszonych w toku prac tych zespołów. Przewodniczący, ferując rezultaty roboczych obrad zespołów, przedstawiając konkretne propozycje sposobów dalszego postępowania

socjalnym powinno być usprawnione. Nakazem chwili jest — jak zgodnie podkreślano we wszystkich sprawozdaniach — podjęcie prac zmierzających do tego, ażeby starannie rozpatrzyć wszystkie zgłoszone wnioski, przeanalizować je, a każdą słuszną myśl, wyrażoną w toku obrad zespołów problemowych VI Zjazdu wcielić w życie w re-

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

Podpisano dwa porozumienia NRD — Senat Berlina Zachodniego

BERLIN (PAP)

W stolicy NRD Berlinie podpisano w poniedziałek 20 bm. dwa porozumienia pomiędzy NRD a Senatem Berlina Zachodniego: O ułatwieniach i poprawie w podróżowaniu i w składaniu wizyt oraz w sprawie regulacji problemu enklaw poprzez wymianę terytoriów. Podpisania tych porozumień parafowanych 11 bm. dokonali sekretarz stanu w MSZ NRD Guenter Kohrt oraz pełnomocnik Senatu Berlina Zachodniego Ulrich Mueller.

Jak wiadomo 17 bm. w Bonn podpisano między NRD a NRF porozumienie o ruchu tranzytowym osób cywilnych i towarów pomiędzy NRF a Berlinem Zachodnim.

Podpisane porozumienia stanowią uzupełnienie parafowanego 3 września br. czterostornego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego. Stanowią one istotny krok na drodze do poprawy stosunków między obu państwami niemieckimi i między NRD a Berlinem Zachodnim, torują drogę do odprężenia w Europie i zachowania oraz utrwalenia pokoju na naszym kontynencie. Układ NRD — NRF oraz porozumienia NRD — Senat Berlina Zachodniego stwarzają warunki dla wejścia w życie porozumienia czterostornego w sprawie Berlina Zachodniego.

Po ceremonii podpisania po-

rozumień, która odbyła się w tzw. Domu Ministerstw w stolicy NRD, delegacja NRD z sekretarzem stanu MSZ tego państwa Guenterem Kohrtem oraz licznymi przedstawicielami prasy udała się do Ambasady ZSRR w Berlinie. Ambasador radziecki M. T. Jefriemow zapoznał zebranych z treścią oświadczenia radzieckiego w związku z podpisaniem porozumienia między rządem NRD a rządem NRF o ruchu tranzytowym osób cywilnych i towarów między NRF a Berlinem Zachodnim oraz dwóch porozumień NRD — Senat Berlina Zachodniego. Oświadczenie to witające z zadowoleniem podpisanie układu i porozumień włączono w ponie-

działek 20 bm. ministrowi spraw zagranicznych NRD Otto Winzerowi. W poniedziałek przedstawił Ambasady ZSRR w NRD przekazał oświadczenie rządu radzieckiego również burmistrzowi i szefowi rządu Berlina Zachodniego Klausowi Schuetzowi.

PARYZ (PAP)

Rządy USA, Francji i W. Brytanii opublikowały w poniedziałek oświadczenia, w których witały z zadowoleniem zakończenie rokowań między kompetentnymi urzędnikami obu państw niemieckich, zgodnie z porozumieniem czterostornym w sprawie Berlina Zachodniego. Mocarstwa stwierdzają, że rokowania te doprowadziły do porozumienia, które uzupełniły porozumienie czterostornie w sprawie Berlina Zachodniego.

„Mars-2” i „Mars-3” odsłaniają tajemnice „Czerwonej Planety”

Podjęcie przez radzieckie stacje automatyczne „Mars-2” i „Mars-3” kompleksowych badań naukowych stanowi jeszcze jeden istotny krok otwierający nowe możliwości na drodze do poznania tajemnic przyrody.

Obie stacje marsjańskie prowadziły regularne badania przestrzeni międzyplanetarnej w trakcie lotu. Uzyskano bardzo wiele danych które są obecnie opracowywane. Niektóre z nich podano do wiadomości publicznej.

Pomiary promieni podczerwonych umożliwiają uzyskanie danych dotyczących temperatury powierzchni Marsa. Na odcinkach, na których dokonywano pomiarów, temperatura nie przekraczała 15 stopni C. Interesujące jest przy tym, że na tej stronie planety, na której panowała noc, wykryto punkt, którego temperatura była o ok. 20-25 stopni C wyższa od temperatury powierzchni otaczającej. Istoty tego zjawiska nie udało się dotychczas wyjaśnić.

Pomiary pary wodnej wykazały że — zgodnie z oczekiwaniami — w atmosferze Marsa ilość wilgoci jest bardzo niewielka. W punktach, w których dokonywano pomiarów, nie przewyższała ona warstewki wody grubości 5 mikronów, a więc setki tysięcy razy mniej, niż w atmosferze ziemskiej. Ustalono też, że atomy tlenu występują w atmosferze Marsa do wysokości 700-1000 km, natomiast atomy wodoru — do wysokości 10-20 tys. km.



Na Nabrzeżu Górników w Swinoujściu trwa drugi etap budowy bazy przeładunkowej węgla. Na zdjęciu: robotnicy spawają szyny i podkładki pod wyładawarkę węgla. CAF — WITUSZ

Nie słowa się liczą, lecz czyny

● Przedterminowe wykonanie rocznych zadań
● Dodatkowa produkcja

(INF. WL.) Z całego kraju, w tym i z naszego regionu napływają meldunki o przedterminowej realizacji produkcyjnych zadań rocznych. A zatem od deklaracji przeszliśmy do czynów. Taką a nie inną winna być postawa ludzi pracy po VI Zjeździe.

Oto najnowsze meldunki z województwa krakowskiego.

W dniu 20. XII. 1971 r. — a więc o 11 dni wcześniej — zaloga Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Hufy im. Lenina wykonała plan produkcyjny globalnej w wysokości 1.581.800 tys. złotych, w tym plan produkcyjny podstawowy w wysokości 991.400 tys. złotych. W efekcie zatem do końca roku Przedsiębiorstwo wykona-

jeszcze dodatkową produkcję wartości 55 mln zł produkcji globalnej, w tym 37 mln zł produkcji podstawowej. Przedterminowe wykonanie planowanych zadań było możliwe dzięki wyjątkowej pracy 8-tygodniowej zalogi tego Przedsiębiorstwa.

Niektóre Zarządy PPBHL wykonały swój plan jeszcze wcześniej, a mianowicie: w dniu 18. XII. br. — Zarząd Kwaterniku i Zaopatrzenia Robotniczego, 10. XII. br. — Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Kokosownia” i Zarząd Robotników Wykończeniowych, zaś 16. XII. br. — Zarząd Robót Specjalistycznych.

PPBHL w bieżącym roku oddało szereg niezwykle ważnych kompleksów z dziedziny budownictwa przemysłowego i ogólnego, w tym m. in. konwenter nr 3 w HIL, Wydział Profili Giętych w Bochni, nową pijalnię wód w Krynicy, dokonało modernizacji lotniska w Balicach, wybudowało stołówkę Politechniki Krakowskiej i pawilon handlowy w Miasteczku Akademickim. Serdecznie gratulujemy!

♦

A oto meldunek z Krakowskiego Przedsiębiorstwa Mechanizacji Transportu i Budownictwa. Tutaj przedterminowe wykonanie planu było możliwe głównie dzięki zobowiązaniom całej zalogi. Do końca grudnia br. pracownicy KPMTB przewiozą dodatkowo ok. 250 tys. ton materiałów budowlanych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

mini TRYBUNA

Mały nakład... korzyść wielka

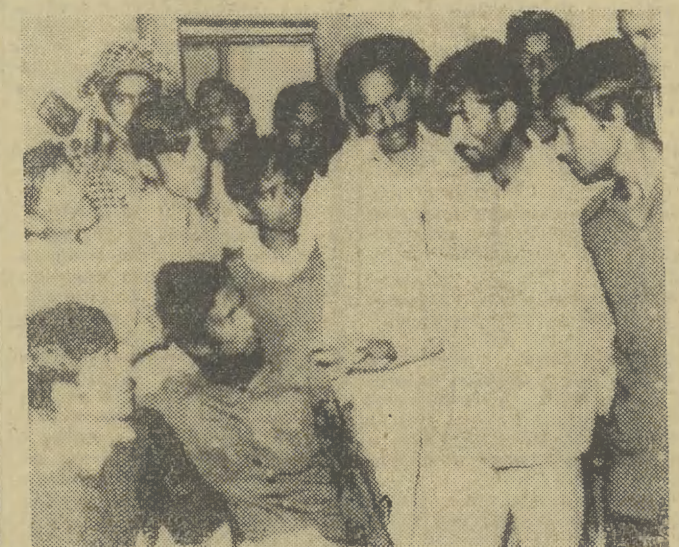
Śledząc ostatnio dzienniki naszego regionu czytelnicy spotkali się już z kilkoma artykułami na temat zła obsługi podróży przez DOKP. Krytyka dotyczyła szczególnie stacji Tarnów, gdzie tamtejsze kierownictwo jakoby nie bardzo się przejmowało sprawą nieraz jest tak łatwa do wykonania, brakuje jedynie dobrych chęci wymienionej instytucji.

Mam tu na myśli sprawę o którą dopominają się już kilkanaście lat mieszkańcy Łęgu Tarnowskiego. Chodzi mianowicie o przystanek kolejowy w tejże gromadzie, z którego codziennie dojeżdża do pracy i szkoły przeszło 200 osób i nie ma tam nawet prowizorycznego zadaszenia. Z doświadczenia wiemy, że na tej trasie podległa często jest spóźnialnia i pasażerowie są narażeni często na wyprzedzenie pod gołym niebem przy deszczowej pogodzie i jesiennych stotach, nie mówiąc już o zimie.

Sprawa ta była poruszana na łamach prasy, było kilka uchwał miejscowej GRN i wszystko bez skutku!

A przecież podróżni nie stawiają wielkich wymagań. Wystarczyłyby wybrukowany wagon kolejowy, o który chyba nie byłoby tak trudno...

AUGUSTYN TARCHAŁA
Łęg Tarnowski 116
pow. Tarnów



Przedstawiciele wschodniobengalskich partyzantów Mukti Bahini rozpoczęli przedstawianie swych wniosków z oddziałów „zakarów” (zakładka milicji cywilnej), podjętych o zamordowanie 40 intelektualistów bengalskich w Dhace. (Dziennik „Półwyspu Indyjskiego” na str. 2).

CAF — UPI — telefoto

Ze świata

O trwały pokój w Europie

18 i 19 bm. odbyła się w Oslo szesnasta sesja Komisji Bezpieczeństwa Europejskiego Światowej Rady Pokoju. W obradach wzięli udział parlamentarzyści oraz działacze polityczni i społeczni z 18 krajów europejskich. Podczas debaty omówiono aktualną sytuację polityczną w Europie, sprawę zwolnienia europejskiej Komisji Bezpieczeństwa oraz zapewnienia trwałego pokoju na kontynencie europejskim.

Na trzy dni umilkną strzały w Wietnamie

Szef reżimu południowowietnamskiego Nguyen Van Thieu ogłosił w poniedziałek w Sajgonie trzy jednodniowe przerwy w działaniach wojennych w Wietnamie południowym: z okazji święta Bożego Narodzenia, Nowego Roku i święta „Tet” (chińskiego Nowego Roku).

Rozgłoszła się wywołanych podał 3 bm., że dowództwo naczelne Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego zapowiedziało zawieszenie działań wojennych w Wietnamie Południowym na znacznie dłuższy okres czasu: 3-dniowe przerwy z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku, oraz 4-dniowe w związku ze świętem „Tet”.

Kolejne eksplozje w Belfascie

Seria eksplozji ładunków wybuchowych wstrząsnęła w poniedziałek rano Belfastem (Irlandia Północna). Rzeźnik wioskowy podał, że w odstępach 15-minutowych wybuchło 5 ładunków. 7 osób odniosło rany.

Włochy nadal bez prezydenta

18 tura wyborów prezydenckich we Włoszech nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Zaden z kandydatów nie uzyskał 508 głosów elektorów tj. absolutnej większości głosów.

Program działania

Cele i kierunki rozwoju

Dobitnie i w sposób jednoznaczny określa Uchwała VI Zjazdu zasadniczy cel społeczno-ekonomicznej polityki partii:

S ystematyczna poprawa warunków bytowych, społecznych i kulturalnych społeczeństwa oto do czego dążyć będzie partia w bliskiej i odległej przyszłości.

Po dyskusji, podczas obrad Zjazdu przyjęto, że średnią płacę realną w gospodarce można i trzeba zwiększyć o 17-18 proc., usuwając przy tym istniejące nieprawidłowości w zasadach wynagradzania. Spożycie na mieszkańca powinno się zwiększyć do r. 1975 o 1/3 i temu służą wszelkie środki techniczno-organizacyjne uchwalone na pierwszą połowę lat siedemdziesiątych, względnie zlecone administracji do podjęcia.

Drugim, obok wzrostu realnych płac, podstawowym zadaniem rozwoju społeczno-gospodarczego jest zapewnienie pełnego zatrudnienia młodzieży wchodzącej w wiek produkcyjny. Wszyscy zatem rozpoczynający dojrzałe życie — ok. 3500 tys. młodzieży — otrzymają pracę. Najważniejsze kwestie społeczno-ekonomiczne jak poprawa wyżywienia, sytuacji mieszkaniowej, skracanie czasu pracy, zmiana struktury konsumpcji, sposoby kształtowania dochodów i płac znajdują rozwiązanie w programach wieloletnich, które powstaną w najbliższym czasie.

Określenie najważniejszych celów rozwoju gospodarki narodowej narzuca, siłą faktu, kierunki rozwoju ekonomiki. Życie coraz dostatecznie zapewnić może tylko gospodarka rozwijająca się dynamicznie, szybko i skutecznie. Są to zależności bezwzględne, występujące powszechnie. Na skali tej szybkości mamy wyznaczone punkty następujące: dochód narodowy ma się zwiększyć o 38-40 proc., co wymaga przyrostu produkcji prze-

mysłowej o 48-50 proc., rolnej — o 18,21 proc., zainwestowania olbrzymiej zaiste sumy 1.450 miliardów złotych.

Ale przecież same ilościowe określenie współzależności, warunków niezbędnych dla utrzymania tej dynamiki, nie dałoby pełnego obrazu czekających nas zadań, ani nie oddałoby niezbędnej intensywności starań o poprawę jakości gospodarowania w takich punktach, jak społeczna wydajność pracy, inwestycje, postęp naukowo-techniczny, system zarządzania.

A więc — niezbędne są istotne zmiany na froncie inwestycyjnym. Decydujące będzie tu wygranie czynnika czasu. W całej gospodarce musi wreszcie dojść, zgodnie z cechą epoki, do symboli z nauką i techniką. Powszechnym nakazem dla sfery produkcji jest lepsze wykorzystanie produkcyjnego majątku, materiałów, usprawnienie kooperacji, uporządkowanie stanowisk roboczych. Handel zagraniczny powinien stać się działem bogacącym społeczeństwo, służącym rozwiązaniu zadań bieżących i perspektywicznych. A to wymaga prócz niezbędnego ożywienia wewnątrz przemysłu, także szerokiej rozbudowy międzynarodowej współpracy zwłaszcza z krajami RWPG.

Obecnie, w odróżnieniu od przeszłości, wszelkie zabiegi organizatorskie mają wyraźne tło społeczne, jasną motywację a nowe instrumenty ekonomiczne powinny ukazać ponadto bezpośrednie związki pracy z płacą.

Cel gospodarczego wzrostu — poprawa warunków bytowych — przyjmują wszyscy z aprobatą. Kierunki i środki dopasowano do tego celu w sposób konsekwentny. Cały zatem program uchwalony na Zjeździe ma wszelkie szanse na wykonanie. Jeden tylko warunek określa tę realność — rożumna praca wszystkich na powierzonych im stanowiskach.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE Z kraju

(p) WCZORAJ OPUSZCILI Warszawę dotychczasowi ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ChRL w Polsce, Yao Kuang, zegnany na Dworcu Gdańskim przez wicedyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Mariana Stradowskiego oraz członków ambasady ChRL.

OCENA REALIZACJI wspólnych postanowień Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie rozwoju rolnictwa oraz zadania wojewódzkich instancji Stronnicstwa w działalności społeczno-gospodarczej na wsi — były tematem krajowej narady działaczy wojewódzkich komitetów ZSL, która odbyła się 20 bm. w Warszawie pod przewodnictwem prezesa NK ZSL — Stanisława Gucwy.

W ŁÓDZI zakończyły się VIII studenckie „Spotkania Teatralne”. M. in. nagrodę zespołową Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyzszego otrzymał „Teatr Stu” z Krakowa za spektakl „Sennik polski”.

STOCZNIA PÓŁNOČNA w Gdańsku przystąpiła do budowy pierwszego w świecie statku myśliwsko-rybackiego. 23 takie jednostki, przeznaczone do połowu ryb i polowań na fokę, zamówił u nas Związek Radziecki.

Ze świata

W STOLICY INDII podano oficjalnie do wiadomości, że wybory do zgromadzeń stanowych odbędą się w marcu przyszłego roku, tak jak planowano poprzednio.

WCZORAJ WYSTRELEONO w Związku Radzieckim kolejnego satelitę komunikacyjnego „Molnia-1”, który przeznaczony jest do zapewnienia eksploatacji systemu dalekościsłej łączności teleoptyczno-telegraficznej i radiowej.

DELEGACJA RADZIECKA i amerykańska, które prowadzą w stolicy Austrii rokowania w sprawie ograniczenia brzojeń strategicznych (SALT) postanowiły w toku poniedziałkowego posiedzenia, że ostatnie spotkanie przed przerwą świąteczną odbędzie się w środę 22 bm.

JAK WYNIKA z ostatnich ankiet, senator Edmund Muskie uzyskał przewagę nad senatorem Edwardem Kennedyem jako ewentualnym demokratycznym kontrkandydatem prezydenta Nixona w przyszłych wyborach prezydenckich w USA.

Po konferencji „Klubu 10”

Trwały standard dolara to już przeszłość

PARYŻ, LONDYN, BONN, SZTOKHOLM (PAP)

Wyniki obrad waszyngtońskiej konferencji 10 najbardziej uprzemysłowionych krajów świata kapitalistycznego znajdują się nadal w centrum zainteresowania opinii publicznej i komentatorów prasy zachodniej. Mimo, iż wszyscy podkreślają doniosły charakter podjętych decyzji, to równocześnie zwraca się uwagę, że są to rozwiązania na krótką metę, prowizoryczne, będące dopiero pierwszym krokiem w kierunku reformy systemu walutowego. Najważniejszym elementem kompromisu osiągniętego w Waszyngtonie w wyniku niezwykłych twardej rękawic, jest powrót do stałych parytetów walut. Stało się to możliwe dopiero po dewaluacji dolara i rewaluacji szeregu innych walut zachodnich.

Równocześnie zwraca się uwagę, że porozumienia nie wspominają ani słowem o przywróceniu wymienialności dolara na złoto (zawieszona decyzjami Nixona 15 sierpnia br.), ani też o kontroli ruchu kapitałów amerykańskich w kierunku Europy zachodniej. Oznacza to w praktyce, że nowe stałe kursy zarówno w teorii, jak i w praktyce nie mogą opierać się na niczym innym, jak tylko na zaufaniu zagranicy do dolara, co jest w znacznej mierze uzależnione od powodzenia wysiłków amerykańskich, zmierzających do

zwiększenia deficytu bilansu płatniczego USA. Zwraca się także uwagę na zbyt niską stopę podwyżki oficjalnej ceny złota z 35 do 38 dolarów za uncję. Wiadomo bowiem, iż na światowych giełdach złota kruszcem ten sprzedawany jest po 44 dolary za uncję.

Szczególnie doniosłym elementem sytuacji jest fakt uzależnienia przez USA ostacjonalnej realizacji dewaluacji dolara od rozwiązania problemu handlowych. Nie ukrywa się obaw, że Stany Zjednoczone mają zamiar wykorzystać osiągnięte w Waszyngtonie porozumienia jako żetoniki naskiski, by zmusić do swoich warunków bariery celne Wspólnoty Rynku.

Amerykański sekretarz skarbu, J. Connally, jasno stwierdził, że Kongres USA odmówi zatwierdzenia dewaluacji dolara, jeśli nie zostanie osiągnięte porozumienie w kwestiach handlowych z partnerami europejskimi i Japonią.

Wszyscy zgodnie stwierdzają, że międzynarodowy system walutowy, oparty na tzw. nienukonalnym standardzie dolara, przestał istnieć. Fakt powstania konieczności dewaluacji dolara uważa się za skutki powszechnego, rzeczywistego wzrostu wartości i innych walut w stosunku do dolara. Tak więc w wyniku waszyngtońskich decyzji większość walut zachodnich została zrewaluowana.

W Bonn — zadowolenie

„M ożemy odetchnąć z ulgą”. „Historyczny zwrot”. „Niebezpieczeństwo bankrutstwa naszego systemu pieniężnego — zniknęło”. To byłyby pod jakimś poniedziałkowym prasa NRF donosi o dewaluacji dolara. Nagłymi to uznać można za typowe dla nastojów ulgi i zadowolenia z jakim przyjęto nad Renem rezultaty waszyngtońskiej konferencji „Klubu 10”.

Red NRF w oficjalnym oświadczeniu określił osiągnięte porozumienie jako „zwykły rozsądny” oraz „szanse dla dalszego rozwoju handlu światowego”. Formalna decyzja rządu akceptująca nowe kursy walut zapasła na posiedzeniu gabinetu we wtorek. „Także kręgi gospodarcze przyjęły waszyngtońskie decyzje na ogół pozytywnie. Wskazywano im przede wszystkim, że dalsze podwyższenie wartości marki (o rewaluację waluty) oznacza dla nas blisko 3 proc. i równocześnie rewaluację marki o ponad 4 proc. kurs waluty NRF w stosunku do dolara wynosił będzie obecnie ok. 3,29, oznacza jednak podwyższenie wartości marki o 0,25 punktu procentowego eksportu i ogranicza tym samym zdolność konkurencyjną przemysłu NRF. Uważa się uszak-

(INF. WL.) Po raz pierwszy młodzież szkolna będzie mieć aż 18 dni ferii w sezonie zimowym. Warto sprawdzić jak w poszczególnych powiatach i miejscowościach odpowiednie instytucje zadbały o zapewnienie atrakcyjnego spędzenia uczniowskiego „urlopu”. Nasi reporterzy dokonali zatem zwiadu w 3 powiatach:

Chranowskie
Władze oświatowe, oddział TPDi PK FJN w Chranowie zatrudniły się o wypożyczanie zimowy dla młodzieży szkolnej.
Wszystkie świetlice szkół podstawowych i średnich będą dostępne dla dzieci i starszych uczniów, którzy zachęcać spędzić wolny czas pod opieką dyżurnych tam nauczycieli. Czynne też będą placówki związkowe w Buczynie, Czernej, Miękinii, Trzebinii-Sierzy, Kierownictwa kopalni „Janina”, Podlubińskich Zakładów Skórnych, Zakładów Metalurgicznych, Kopalni Wapienia w Czatkowicach, organizacji „Półkolonie” dla dzieci swoich pracowników. Na miast: Fabryka Lokomotyw, ChZMO „Stella”, „Gumownia”, kopalnia „Sobieski”, Zakłady Meta-

Uczniowskie ferie — pełne atrakcji

Reportery „Gazety” donoszą:
lurgiczne i Zakłady Chemiczne „Alwernia” pomyślały o wypożyczaniu najmłodszym na kolonjach w Slemieniu, Podgrodziu, Nowym Sączu, Naprawie i Szczyrku. Na obozach zimowych przebywać będą uczniowie szkoły przyzakładowej Fabryki Lokomotyw i hercules chranowskiego hufca ZHP. Oddział TPDi organizuje zimowiska dla 300 dzieci w Chranowie i 120 w Krzeszowicach. O ile dopisze śnieg i mrozy, czynnych będzie 50 lodowisk i 13 tory saneczkowe, które zamierzają urządzić PKKFiT i szkoły. (do)

Tarnowskie
W akcji przygotowania zimowego wycieczek młodzieży szkolnej w Tarnowskim na uwagę zasługują ruchliwość oddziału Tarnowskiego Przystanku Dzieci. Organizuje on wczasy dla 20 dzieci w Tuchowie, gdzie otrzymano do

Po dymisji Yahya Khana Z. A. Bhutto prezydentem i „wojskowym administratorem” Pakistanu

DELHI (PAP) Zulfikar Ali Bhutto, 44-letni przywódca zachodniopakietańskiej Partii Narodowo-Socjalistycznej Partii Ludowej (PL) został w poniedziałek prezydentem Pakistanu na miejsce generała Yahji Khana. Bhutto jest pierwszym nie wojskowym w steru władzy w Pakistanie od 14 lat, ale odziedziczył po Y. Khanie także tytuł i uprawnienia „administratora wojskowego” państwa.

Wkrótce po objęciu funkcji prezydenta, Bhutto przyjął ambasadorów USA i Chin.

Nowy prezydent Pakistanu zobowiązał się wobec swego narodu, że przywróci demokrację. Oświadczył on, że jego kraj znalazł się w obliczu najgorszego w historii kryzysu, jednak wyraził przekonanie, iż w przyszłości zbudowany zostanie nowy Pakistan. Mówca apelował do narodu o pomoc i współpracę. „Moje serce jest z ludnością Pakistanu i wschodniego, która stanowi większość ludności Pakistanu” — powiedział Bhutto. Pakistan Wschodni — jego zdaniem — jest nieodłączną częścią Pakistanu. „Spodziewamy się, że muzulmański Bengal — powiedział Bhutto — pozostanie pakistański”. Nowy prezydent gotów jest spotkać się z przywódcami wschodniobengalskimi, aby osiągnąć w drodze rokowań rozwiązanie w ramach jednego Pakistanu, bez ingerencji z zewnątrz i bez okupacji przez siły indyjskie. Siły indyjskie muszą opuścić Bengal Wschodni — powiedział Bhutto pomijając mil-

czemien okoliczności, które doprowadziły do wejścia armii indyjskiej na teren Bengalu Wschodniego. „Będziemy walczyć o Pakistan Wschodni” — dodał Bhutto. „Prezydent oświadczył, że generał Yahya Khan i jego najbliżsi współpracownicy zostali zwolnieni z sił zbrojnych. Bhutto zapowiedział wprowadzenie nowej konstytucji. Powracającemu z USA Bhutto powitały w Rawalpindi i Islamabadzie wielotysięczne tłumy. Przed wyborami powszechnymi w grudniu 1970 zdobył on znaczną popularność wśród Pakistańczyków zachodnich posługując się hasłami nacjonalizmu wielkopakietańskiego i obietnicami reform wewnątrznych. Jego Partia Ludowa utworzona w listopadzie 1967 roku zdobyła w grudniu 1970 r. 90 spośród 144 przypadających na Pakistan Zachodni miejsc w Zgromadzeniu Narodowym.

W wywiadzie dla sieci telewizyjnej CBS indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh potwierdził w poniedziałek gotowość Indii do rozpoczęcia rozmów z nowymi przywódcami Pakistanu, gdy tylko będą do tego gotowi. Swaran Singh podkreślił, że rozmowy te powinny być prowadzone z uwzględnieniem realnej sytuacji, to jest powstania Bangla Desz (Państwa Bengalskiego).

PARYŻ (PAP) Specjalny wysłannik Agencji France Presse donosi z Chulny na południu Bangla Desz, że wzięci tam do niewoli żołnierze pakistańscy są obecnie przewożeni ciężarówkami do Indii. Drogi prowadzące w kierunku granicy są pełne smocochodów ciągnących działa i ciężki sprzęt, zdobyty w armii pakistańskiej. Z rozmów, jakie korespondent przeprowadził z jeńcami wynika, że są oni bardzo dobrze traktowani przez Hindusów i że nie obawiają się żadnych represji.

Premier rządu Bangla Desz Tajuddin Ahmed oświadczył w poniedziałek, że zamierza rozpocząć akcję międzynarodową na szeroką skalę, aby władze pakistańskie uwolniły szeska Rahmana. Jak wiadomo został on aresztowany w marcu br. i przewieziony do Pakistanu Zachodniego. Ist-

nie projekt wymiany Rahmana w zamian za żołnierzy pakistańskich wziętych do niewoli we Wschodnim Bengalu.

DELHI (PAP) Rzecznik rządu indyjskiego oskarżył armię pakistańską, iż w niedziele ponownie naruszyła zawieszenie broni na froncie zachodnim, usiłując zdobyć jeden z posterunków indyjskich w Kaszmirze. Rzecznik twierdził, że wojska pakistańskie poniosły ciężkie straty i zostały odparte.

Jubileusz PGGN

15 lat poszukiwań ropy naftowej i gazu

Wiceminister górnictwa i energetyki Jan Kuczma dekoruje Ignacego Wojciechowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Fot. W. Klag

(INF WL.) 15 lat temu powołano w Krakowie do życia Przedsiębiorstwo Geofizyki Górnictwa Naftowego. Do dzisiaj zdołała się tutaj liczbą badań, która w tym czasie odżyła 380 lokalnych form strukturalnych nadających się do poszukiwań naftowych. Stały się one podstawą odkrytych później złóż ropy naftowej i gazu ziemnego.

Wczoraj z okazji 15-lecia przedsiębiorstwa odbyła się uroczysta akademія, w której uczestniczyli: — wiceminister górnictwa i energetyki Jan Kuczma, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Tadeusz Nowicki, prezes Polskiego Towarzystwa Geologicznego — prof. Kazimierz Maślankiewicz, i sekretarz KD PZPR Grzegorz Stefan Markiewicz i zastępca przewodniczącego KNiP — prof. Zbigniew Jasiński. Obecny był także konsul generalny ZSRR — Władimir A. Niestierowicz.

O osiągnięciach i tradycji przedsiębiorstwa poinformował zalogę dyrektor naczelny PGGN Kazimierz Sojka.

Z okazji jubileuszu Rada Państwa przyznała zasłużonemu pracownikowi przedsiębiorstwa odznaczenia państwowe. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: Ignacy Wojciechowski i Antoni Zych. Złoty Krzyż Zasługi udekorowano: Stanisława Maksymowicza, Władysława Pawlika, Kazimierza Penara. Srebrne Krzyże Zasługi wręczono: Stanisławowi Ożimkowi, Lucynie Szlenk i Marianowi Bałowi. (imc)

Nie słowa się liczą lecz czyny

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Krakowski Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych na 15 dni przed terminem wykonało roczny plan produkcji budowlano-montażowej w wysokości 439 mln zł. Szybciej niż planowano oddano do użytku żelbetonowy komin Elektrociepłowni w Rybniku, 2 piece tunelowe dla SZEW w Biegoniach, piece ogrzewcze i obróbki cieplnej w nowej prasowni w Hucie im. M. Nowotki w Ostrowcu oraz piec walcowniczy blach grubych w Hucie imienia Bieruta w Częstochowie. Poza robotami inżynierskimi poważnie przyspieszono remonty szeregu obiektów produkcyjnych w różnych częściach naszego kraju. W chwili obecnej zakończono prace nad skróceniem cyklu budowy baterii koksowniczych w Hucie im. Lenina.

Przedterminowo wykonanie planu rocznego pozwoliło pracownikom przedsiębiorstwa wykonać dodatkową produkcję wartości 20 mln zł.

Rocznym plan wykonały także — do 15 grudnia — przedsiębiorstwa grupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Kamienia Budowlanego. Wartość produkcji dodatkowej do końca

ca bm. wyniesie ponad 33 mln zł. O wykonaniu planu roku 1971 i podjętych zobowiązań produkcyjnych melduje spółdzielca pracy „Ziomstka”. Do końca roku zalogą wykonało dodatkowe — dzięki zaangażowaniu czasowi — zadania, których wartość określa się na ok. 2 mln zł. (wp)

„Fralta” urządziła zimowisko dla 40 dzieci w Piwnicznej. (ort)

Żywieccyzna (Inf. wl.) W Beskidzie Żywieckim ferie zimowe spędzi prawie 5,5 tys. dzieci i młodzieży. Przygotowano już w zasadzie wszystkie placówki wycieczki zimowej, są to: szkoły, stacje turystyczne, ośrodki kąpielowe oraz w kilku przypadkach domy prywatne. Handel jeszcze 18 bm. nie kompletał wszystkich zgłoszonych organizatorów zimowisk, co jednak nie powinno zaważyć na prawidłowym zapotrzeniu placówek wartykuły spożywcze. W kontekście liczby 5,5 tys. gości ze Śląska i województwa dość ubogo przedstawia się program zimowisk dla dzieci i młodzieży. Poza Wydziałem Oświaty, Komendą Hufca ZHP, kierownictwem MDK i Dyrekcją Fabryki Maszyn pozostałe jednostki nie zadbały o organizację godziwego wypoczynku dla dzieci. Najwięcej jednak obaw budzi kapryśna pogoda. Pokrywa śnieżna utrzymuje się jedynie w rejonie Ustronia i Zawonia. Najmniejszą zimowiskami roku 1971 są: Żywocem — Korbeltów, Międzybrodzie Biańskie, Miłkówka, Rajcza oraz Zwardoń. (k-b)

USA znoszą dodatkowe bariery celne

LONDYN (PAP) W poniedziałek wieczorem napłynęły z Hamilton na Bermudach doniesienia, iż prezydent Nixon podpisał proklamację w sprawie zniesienia dziesięcioprocentowej podwyżki cel importowych. Tym samym spełnił on najważniejszą obietnicę złożoną przez USA pod koniec tygodnia na konferencji „Klubu 10” w Waszyngtonie. Dodatkowe cło zostało wprowadzone 15 sierpnia wraz z innymi zarządzeniami ekonomicznymi prezydenta USA.

Wkrótce po przybyciu na Bermudy, Nixon podjął rozmowę z premierem brytyjskim Edwardem Heathem i przerwał ją na moment, by zakomunikować dziennikarzom, iż podpisał odpowiednią proklamację.

Ministerstwo Finansów USA podało, że dzięki dziesięcioprocentowemu dodatkowemu narzutowi na artykuły importowane Stany Zjednoczone uzyskały w okresie od 3 grudnia dodatkowe wpływy w wysokości około 430 mln dolarów.

W obradach Prez. WKKFiT wzięli udział między innymi: przedstawiciele władz partyjnych: Zca Kłomud, Ródy, Prapagnandy KW PZPR tow. Zdz. Kwater oraz przew. KKKFiT mgr M. Stefanowicz.

W dniu 22 grudnia 1971 roku o godzinie 10 min 30 w Mił obrad nadzwyczajny Rady Narodowej m. Krakowa, pl. Wiosny Ludów 3/4 II p. odbędzie się Plenum Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

Porządek dziennego Plenum przedstawia się następująco:

1. Otwarcie obrad, 2. Sprawozdanie z realizacji głównych kierunków pracy na lata 1969-1971, 3. Sprawozdanie z pracy KKKFiT za rok 1971, 4. Główne kierunki pracy na rok 1972 i lata następne, 5. Zatwierdzenie budżetu KKKFiT na rok 1972, 6. Dyskusja, 7. Przyjęcie uchwały, 8. Wolne wnioski.

Zwycięstwo w Warszawie porażka w Bydgoszczy

W Warszawie hokejowa reprezentacja Polski pokonała Norwegię 11:2 (6:0, 1:1, 5:1); w Bydgoszczy natomiast spotkanie Polska II — NRF zakończyło się porażką zespołu polskiego — 7:9 (2:2, 3:6, 2:1).

Mistrzostwa ZDK w kreglach

Na swej kręglej w Krakowie pracownicy kolei odbyli kolejne mistrzostwa okręgu ZZK w kreglach. Ogółem startowało 64 zawodników i zawodniczek, którzy oddali po 60 rzutów z różnych punktów kręglej.

Najlepsze wśród pań to: Lucyna Czelaadak 203 pkt, druga Stanisława Woron 180 pkt (obie Prokocim) trzecia Janina Węgiel szpital PKP.

Wśród mężczyzn I lokatę wywalczył Zbigniew Rokitowski — OSB Kraków 197 pkt przed Krzysztofem Skoplaikiem — TO Kraków 188 pkt i Józefem Trębaczem SR Prokocim 173 pkt.

Organizatorem mistrzostw była Rada Zakładowa Szpitala Kolejowego która wywalczyła się z obowiązków na medal.

Końcowe prace przy pływalni w Oświęcimiu

Dobiega końca budowa krytej pływalni o wymiarach olimpijskich. Ten pierwszy tego typu obiekt w naszym kraju budowany jest przy Zakładach Chemicznych „Oświęcim”. Dodać należy, że powstaje on głównie w ramach czynu społecznego. Oprócz dużego basenu obiekt ten posiada także mały basen, który służyć będzie do rozgrzewki zawodników przed startem, oraz do nauki pływania dzieci. Sala gimnastyczna i sauna, hotel na 80 miejsc, pomieszczenia sportowe i rekreacyjne i nowoczesne urządzenia techniczne wyznaczają obiektowi wysoką klasę. Za kilka dni główne baseny wypełnią się ciepłą wodą. Nieśwady nie są równoległe w parze z budową basenu roboty budowlane przy hotelu, stąd opóźnienie na tym obiekcie będzie trudne do odrobienia.

W kilku wierszach

◆ W stolicy Szwecji rozegrano mecz młodzieżowych reprezentacji hokeja na lodzie Szwecja — ZSRR. Zwyciężyli hokeiści radzieccy 5:2 (2:0, 0:2, 3:0).

◆ W grudniu spotkaniu pierwsza reprezentacja Szwecji pokonała olimpijską reprezentację ZSRR 5:3 (1:2, 2:1, 2:0).

◆ W Sarajewie zakończyły się mistrzostwa Bałkanów w koszykówce kobiet. Zwycięzcy Jugosławia przed Bułgarią i Rumunią. W ostatnim spotkaniu startujące poza konkursem koszykarki Włoch pokonały Rumunię 56:54.

◆ W między państwowym meczu szachowym NRF pokonała Danie 11:9.

◆ W rumuńskiej miejscowości Piatra-Niama rozegrano między państwowe mecze w siatkówce mężczyzn Rumunia — ChRL. W pierwszym spotkaniu zwyciężyli Rumuni 3:2, natomiast w rewanżowym ChRL zwyciężyła 3:1.

◆ Fiolki związek narciarski postanowił, że w tradycyjnym turnieju czterech skoczni (w Austrii i NRF) Finlandie reprezentować będzie czterech skoczków: Tauno Kaaykkohe, Esko Rautahonka, Kari Anttila i Jouko Taerminen.

◆ Siatkarz mistrza Holandii, zespół Bekerveld Eindhoven awansowały do półfinału pucharu Europy, zwyciężając w Ostendzie w rewanżowym spotkaniu ewierłtina Hermones Ostendę 3:2.

Wśród tych, które po raz pierwszy uzyskały srebrną patelnię znajduje się restauracja II kat. „Krysztal” prowadzona przez WSS w Wieliczce. Dla tych, którzy podróżują po Polsce pragniemy podać, że wśród wyróżnionych znajdują się również: dom wycieczkowy PTTK w Szczyrku, „Fregata” w Kolobrzegu, „Leśniczanka” w Górsku, „Pod Dębami” w Puławach, „Magura” w Gorlicach, „Pod Koziółkami” w Poznaniu, „Relaks” w Chodakowie, „Srdamijska” w Gdyni.

Krótko i ciekawie TO SIĘ NAZYWA WIEKI

Najstarszym mieszkańcem Uralu jest Eustachy Pietrakow, który ma 144 lata. Łudzie w bardzo zaawansowanym wieku nie są czymś wyjątkowym u ZSRR. Ponad sto lat ma np. Marianna Patrakowa, kołchozniczka ze wsi Kamienka w rejonie Omskim. Równie sędziwego wieku dożyła Barbara Sidorowa mieszkanka Kłowgradu w okręgu Swierdłowskim. W osadzie Grobunowo żyje 97-letnia Teodozja Moskijewa. Ma ona już 9 unuków, 13 praukunów i jednego praprapnuka.

ANGIELSKA ZAMIANA Jak się okazuje, Anglijcy ostatecznie zaczęli nieco mniej palić ale za to więcej piją whisky, piwa i wina. Te dwie tendencje wyraźnie zarysowały się po przeprowadzeniu punktualnych statystycznych. W ciągu minionego roku konsumpcja whisky wzrosła o 11,5 proc., a jednocześnie importowano o 15 proc. więcej wina i prawie 9 proc. więcej produkowano tego napoju w kraju. Spożyte piwa było w ub. roku najwięcej w ciągu ostatniego czterdziestoletnia. Natomiast znacznie zmniejszyło się picie napojów, cygar i fajek po opublikowaniu oficjalnego raportu na temat palenia i stanu zdrowia.

pogoda

W dalszym ciągu nie ma widoków na prawdziwą zimą. Polska znajduje się w obszarze przejściowym między systemem północno-wschodnim a niższym islandzkim. Nadal więc występująć będzie duże zachmurzenie z większymi przejaśnieniami, a lokalnie deszcz, tylko w Tatrach śnieg i ujemna temperatura przez całą dobę. Na pozostałym terenie województwa nieuleknie różnicie w cieplotach. Maksymalnie w dzień 6-8 st. w nocy spadnie temperatury do zera i nieco niżej. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste, z zachodu. (ort)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Plenum WKKFiT zatwierdziło plan na rok 1972

Wczoraj obradowało Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, które na kolejnym zebraniu przedstawiło plan projektu budżetu na rok 1972. Projekt ten przewidywał, że środki finansowe w roku 1972 zamkną się kwotą w wysokości 23.603 tys. zł. Po przeprowadzonych analizach wytypowano nowe propozycje, które spotkały się z przychylnym przyjęciem i określono, że budżet WKKFiT na rok 1972 powiększył się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one normalnej działalności rodzaju instytucji sportowym, finansowanym przez WKKFiT jak: LZS, Okręgowy Wzrostek i Turystyki, które w tym roku 1972 powiększyły się o kwotę ok. 25 mln zł. Te podstawowe wskaźniki zgodnie z propozycjami WKKFiT zostały zaakceptowane przez czynników ogórne. Poparte je także wczorajsze Prezydium, które zdecydowało większością głosów zaakceptować przedstawiony plan.

Wprowadzone środki budżetowe rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym niemal o 3 proc., to jednak nie zapewniają one

Z obrad II plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR

Pomyślny bilans — dobrym startem do czekających nas zadań

Omówienie wystąpienia P. Jaroszewicza



nowej pracy na kluczowych dla gospodarki narodowej budowlach, ustanowienie funduszu nagród dla załóg prawidłowo realizujących zadania i opracowanie programu intensywnego rozwoju zdolności produkcyjnych budownictwa. Udział inwestycji w dochodzie narodowym wzrósł o 23 do 23,4 proc. Równocześnie zmniejszenie przyrostu zapasów i rezerw pozwoli obniżyć jednak udział funduszu akumulacji w dochodzie narodowym. Pozwoli to na zmniejszenie udziału funduszu akumulacji w dochodzie narodowym do poziomu 1971 r. do 26,3 proc. w 1972 r. — co jest w obecnych warunkach niezwykle istotne.

Spółród problemów społecznych do rozwiązania w najbliższych latach, VI Zjazd w programowym referacie i sekretarza KC, Edwarda Gierka i swej uchwały — uznał za zadanie najpilniejsze zrównanie nieuzasadnionych społecznie różnic w uprawnieniach robotników i pracowników umysłowych. Do sukcesywnego usuwania tych różnic przystępujemy bezwzględnie. Od 1 stycznia 1972 r. z 70 proc. do 100 proc. zarobku netto podwyższone zostaną zasiłki z tytułu opieki nad chorym dzieckiem, przy jednoczesnym przedłużeniu okresu ich pobierania. W ten sposób zrealizowany zostanie jeden z podstawowych postulatów pracujących kobiet, zwłaszcza jedynych żywicieli rodzin.

Również od początku przyszłego roku ulegną przedłużeniu do 3 lat bezpłatne urlopy dla matek wychowujących małe dzieci. Od 1 lipca 1972 roku przystępujemy do realizacji programu zrównywania świadczeń chorobowych, podwyższając do 100 proc. zarobku netto zasiłki z tytułu wypadku przy pracy oraz choroby zawodowej i do 85 proc. pozostałe zasiłki. Drugi etap podwyżki w lipcu 1973 r. doprowadzi zasiłki do 90 proc. Od lipca roku 1974 każdy pracownik, niezależnie od rodzaju leczenia, będzie miał zagwarantowany pełny zarobek w okresie choroby.

Pieniężne świadczenia społeczne państwa wzrosną o 11,5 proc. w czym uwzględniamy 1.330 mln zł na realizację programu socjalnego łącznie z podwyższeniem rent inwalidów wojennych oraz rent i emerytur pracowników oświaty. Zwiększają się znacznie wydatki na ochronę zdrowia między innymi w związku z objęciem ludności rolniczej poszczególnych służb zdrowia.

Ok. 12 proc. wzrosną w porównaniu z r. 1971 dochody ludności chłopskiej ze sprzedaży produktów rolnych.

Popępszeniu warunków życia służyć będzie również realizacja poważnych zadań mieszkaniowych, komunalnych i usług. Łącznie w latach 1971—1972 przewiduje się wykonanie 35 proc. zadań budownictwa mieszkaniowego, określonych uchwałą VI Zjazdu. Jednym z podstawowych zadań w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego jest powstrzymanie wzrostu jego kosztów, co stanowi warunek pełnego wykonania programu rzeczowego.

Jednym z głównych celów działania będzie utrzymanie i utrwalenie równowagi rynkowej. Dotyczy to w dużym stopniu lepszego zaspokajania potrzeb ludności wiejskiej, której siła nabywcza znacznie wzrosła. Dużą uwagę będzie się przykładać do poprawy zaopatrzenia całego społeczeństwa nie tylko w artykuły spożywcze, ale i w wyroby przemysłu lekkiego, przedmiotów trwałego użytku, meble itp.

Przyszłoroczny program rządu zawiera zapowiadane przez VI Zjazd częściowe zmiany w systemie planowania i zarządzania. Istotną cechą NPG na 1972 r. jest też zapoczątkowanie na szerszą skalę unowocześniania przemysłu, poprzez instalowanie w większej mierze urządzeń o najwyższym standardzie technicznym. Nakładła to odpowiedzialność na handel zagraniczny, który musi też dokonać wielkich wysiłków dla intensyfikacji eksportu.

Piotr Jaroszewicz zwrócił uwagę na fakt, że 5,7-procentowy wzrost wydajności pracy nie będzie wzrostem dostatecznym, jeśli się uwzględni, że techniczne uzbrojenie w przemyśle wzrosło w stopniu znacznie większym. Należy więc zapewnić, aby w toku realizacji planu podwyższyć tempo wzrostu wydajności pracy przede wszystkim poprzez zwiększenie produkcji.

Niezależnie od zadań roku 1972 — rząd zobowiązał resorty, zjednoczenia, kombinaty i przedsiębiorstwa do podjęcia dodatkowej produkcji. Będzie ona przeznaczona głównie na zwiększenie dostaw towarów na rynek, a także na eksport i na poprawę kooperacji. Chodzi o to — podkreślił mówca — by jak największą część tego dodatkowego zadania urezeczywistnić w ramach przyznanych środków — to jest ustalonego poziomu plac, zaopatrzenia materiałowego i nakładów inwestycyjnych.

To ofensywne podejście jest w pełni zgodne z duchem i literą uchwały VI Zjazdu PZPR. Plan na rok 1972 jest napięty i trudny. Taką jego konstrukcją jest jednak konieczna, by wypracować środki na dalszą poprawę warunków życia i — dbając o potrzeby dzisiejsze — tworzyć coraz mocniejsze przesłanki długofalowego rozwoju Polski w kierunku nowoczesności i dobrobytu. W przewidywaniu trudności i napięć, na które możemy natrafić, powinniśmy dopomóc obfitym planów i propozycji zgłoszonych w czasie dyskusji na VI Zjeździe. Rząd przystąpił już do analizy tego ogromnego materiału.

Uchwała w sprawie wyborów do Sejmu

W dyskusji przedzjazdowej w organizacjach partyjnych i wśród bezpartyjnych oraz na VI Zjeździe wysuwano postulaty przeprowadzenia w roku 1972 wyborów do Sejmu. Uchwała VI Zjazdu uznała ten postulat za słuszny.

Sejm V kadencji wypełnił swoje zadania i wniosł — zwłaszcza w 1971 r. — istotny wkład do kształtowania i realizacji polityki naszego państwa.

Komitet Centralny zobowiązuje Klub Poselski PZPR do wystąpienia w porozumieniu z Klubami Poselskimi ZSL i SD z inicjatywą projektu ustawy konstytucyjnej o upływie kadencji Sejmu PRL oraz wniesienia projektu tej ustawy na najbliższe posiedzenie Sejmu i udzielenia mu poparcia w głosowaniu.

Komitet Centralny wyraża opinię, że Uchwała VI Zjazdu „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” stanie się platformą programową Frontu Jedności Narodu w wyborach do Sejmu, która uzyska ogólnonarodową akceptację.

W dyskusji przedzjazdowej w organizacjach partyjnych i wśród bezpartyjnych oraz na VI Zjeździe wysuwano postulaty przeprowadzenia w roku 1972 wyborów do Sejmu. Uchwała VI Zjazdu uznała ten postulat za słuszny.

Sejm V kadencji wypełnił swoje zadania i wniosł — zwłaszcza w 1971 r. — istotny wkład do kształtowania i realizacji polityki naszego państwa.

Komitet Centralny zobowiązuje Klub Poselski PZPR do wystąpienia w porozumieniu z Klubami Poselskimi ZSL i SD z inicjatywą projektu ustawy konstytucyjnej o upływie kadencji Sejmu PRL oraz wniesienia projektu tej ustawy na najbliższe posiedzenie Sejmu i udzielenia mu poparcia w głosowaniu.

Komitet Centralny wyraża opinię, że Uchwała VI Zjazdu „O dalszy socjalistyczny rozwój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” stanie się platformą programową Frontu Jedności Narodu w wyborach do Sejmu, która uzyska ogólnonarodową akceptację.

Inicjatywa i aktywność wszystkich instancji i organizacji partyjnych — w najwyższej cenie

Uchwała II Plenum KC

I

Komitet Centralny PZPR stwierdza, że uchwały VI Zjazdu, stanowiące program rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej spotkały się z powszechną aprobatą i poparciem partii, wszystkich ludzi pracy — klasy robotniczej, rolników i inteligencji, całego naszego narodu. Aprobata i poparcie społeczeństwa dla programu VI Zjazdu partii, zwłaszcza wyrażające się w czynach — w usprawnianiu i podnoszeniu produkcji, w licznych inicjatywach społecznych, są podstawową przesłanką wcielania tej linii w życie. Partia ceni je wysoko i czyni będzie wszystko, by poprzez konsekwentną realizację uchwał Zjazdu pogłębiać nadal zaufanie ludzi pracy do swojej polityki.

Najważniejszym i pierwszoplanowym zadaniem jest obecnie przekształcenie ogólnonarodowego poparcia dla programu VI Zjazdu w konkretne działania na rzecz jego realizacji. Na tej kluczowej sprawie należy koncentrować wszystkie nasze wysiłki, inicjatywy wszystkich organizacji i instancji partyjnych, administracji państwowej i gospodarczej, aktywność ludzi pracy, całego społeczeństwa.

W tym właśnie kierunku zmierzają decyzje obecnego Plenum Komitetu Centralnego.

Komitet Centralny wysłuchał i zaopiniował informację prezesa Rady Ministrów tow. Piotra Jaroszewicza o podstawowych wynikach realizacji Narodowego Planu Gospodarczego w 1971 roku i zadaniach na rok 1972.

Komitet Centralny przyjmuje propozycje w sprawie trybu realizacji uznanych za słuszne i realne wniosków wynikających z obrad dziesięciu zespołów problemowych VI Zjazdu i zleca wnikiwe ich przeanalizowanie przez rząd i jego organa. Realizacja wniosków w bieżącym pięcioletniu powinna następować w ramach możliwości gospodarki narodowej i środków, które możemy natrafić, powinniśmy dopomóc obfitym planów i propozycji zgłoszonych w czasie dyskusji na VI Zjeździe. Rząd przystąpił już do analizy tego ogromnego materiału.

II

Rok 1971, pierwszy rok realizacji postanowień VII i VIII Plenum, a jednocześnie pierwszy rok obecnego planu 5-letniego, dzięki prawidłowej polityce partii i aktywności ludzi pracy przyniósł poważny postęp w dziedzinie socjalnej i ekonomicznej.

Obecnie wchodzimy w drugi rok planu 5-letniego. We wszystkich dziedzinach naszej działalności, a więc w procesie inwestowania, w produkcji przemysłowej, w rolnictwie, w zaopatrzeniu rynku, w usprawnianiu systemu zarządzania i planowania stoją przed nami w 1972 r. zadania, których wykonanie w dużej mierze zdecyduje o powodzeniu całości planu 5-letniego. Z tą świadomością całą partia i wszystkie jej organizacje i instancje powinny przystępować do realizacji zadań 1972 roku.

Za terminową i pomyślną realizację wszystkich zadań 1972 r. szczególną odpowiedzialność spoczywa na rządzie i jego organach, wszystkich ogniwach administracji terenowej i gospodarczej.

W przemyśle i budownictwie należy w szczególności inspirować i organizować aktywność załóg w dziedzinie:

— dalszego wzrostu produkcji niezbędnej dla nasycenia rynku wewnętrznego i zabezpieczenia zadań eksportowych poprzez lepsze wykorzystanie istniejącego potencjału produkcyjnego oraz obniżenie kosztów produkcji i poprawę jej jakości;

— usprawnienia wewnętrznych i zewnętrznych powiązań kooperacyjnych;

— pełniejszego ujawniania rezerw i tworzenia warunków dla dalszego wzrostu wydajności pracy i społecznej efektywności produkcji;

— oszczędnego gospodarowania surowcami i materiałami, stwarzającego możliwości obniżki jednostkowych kosztów wytwarzania;

III

Wszystkie słuszne i realne wnioski, postulaty i propozycje, które mogą być realizowane we własnym zakresie województwa, powiatu, miasta i gromady, zakładu pracy, instytucji, czy środowiska, powinny być bezwzględnie wprowadzane w życie. Instancjom wyższym przekazywać należy tylko wnioski wykraczające poza kompetencje własne.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

IV

Wysuwając obecnie na pierwszy plan konkretną pracę nad realizacją uchwał VI Zjazdu, Komitet Centralny kieruje się przekonaniem, że jest to zadanie decydujące zarówno o pomyślnym wykonaniu programu społeczno-gospodarczego, jak i o utrzymaniu i pogłębieniu politycznego ożywienia w partii i wśród całego społeczeństwa.

Komitet Centralny wita z zadowoleniem zrodzoną po VI Zjeździe inicjatywę przewodzenia w realizacji programu zjazdowego. Pracy nad realizacją zadań społeczno-ekonomicznego rozwoju towarzyszyć będzie dalszy wzrost politycznej aktywności ludzi pracy, ich udziału w rządzeniu krajem, pogłębieniu socjalistycznej demokracji we wszystkich dziedzinach życia.

Należy zapoznać członków partii z zawartymi w Uchwale VI Zjazdu, w referacie Biura Politycznego KC i w treści uzupełnień i zmian do Statutu wskazaniami zmierzającymi do doskonalenia funkcjonowania partii, umocnieniu centralizmu demokratycznego i poprawy jakości szeregów partyjnych.

Podjmując wielkie dzieło realizacji uchwał VI Zjazdu, które stanowią obecnie wszechstronny program obowiązuje całą partię, Komitet Centralny wyraża głębokie przekonanie, że podobnie jak przed VI Zjazdem partia nasza mieć będzie gorące poparcie klasy robotniczej, rolników i inteligencji, wszystkich patriotów w pracy nad dalszym socjalistycznym rozwojem Ojczyzny — dla pomysłowości naszego narodu.

Wszystkie słuszne i realne wnioski, postulaty i propozycje, które mogą być realizowane we własnym zakresie województwa, powiatu, miasta i gromady, zakładu pracy, instytucji, czy środowiska, powinny być bezwzględnie wprowadzane w życie. Instancjom wyższym przekazywać należy tylko wnioski wykraczające poza kompetencje własne.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Wysuwając obecnie na pierwszy plan konkretną pracę nad realizacją uchwał VI Zjazdu, Komitet Centralny kieruje się przekonaniem, że jest to zadanie decydujące zarówno o pomyślnym wykonaniu programu społeczno-gospodarczego, jak i o utrzymaniu i pogłębieniu politycznego ożywienia w partii i wśród całego społeczeństwa.

Komitet Centralny wita z zadowoleniem zrodzoną po VI Zjeździe inicjatywę przewodzenia w realizacji programu zjazdowego. Pracy nad realizacją zadań społeczno-ekonomicznego rozwoju towarzyszyć będzie dalszy wzrost politycznej aktywności ludzi pracy, ich udziału w rządzeniu krajem, pogłębieniu socjalistycznej demokracji we wszystkich dziedzinach życia.

Należy zapoznać członków partii z zawartymi w Uchwale VI Zjazdu, w referacie Biura Politycznego KC i w treści uzupełnień i zmian do Statutu wskazaniami zmierzającymi do doskonalenia funkcjonowania partii, umocnieniu centralizmu demokratycznego i poprawy jakości szeregów partyjnych.

Podjmując wielkie dzieło realizacji uchwał VI Zjazdu, które stanowią obecnie wszechstronny program obowiązuje całą partię, Komitet Centralny wyraża głębokie przekonanie, że podobnie jak przed VI Zjazdem partia nasza mieć będzie gorące poparcie klasy robotniczej, rolników i inteligencji, wszystkich patriotów w pracy nad dalszym socjalistycznym rozwojem Ojczyzny — dla pomysłowości naszego narodu.

Wszystkie słuszne i realne wnioski, postulaty i propozycje, które mogą być realizowane we własnym zakresie województwa, powiatu, miasta i gromady, zakładu pracy, instytucji, czy środowiska, powinny być bezwzględnie wprowadzane w życie. Instancjom wyższym przekazywać należy tylko wnioski wykraczające poza kompetencje własne.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Komitet Centralny stwierdza, że obowiązkiem wszystkich instancji partyjnych jest systematyczna kontrola wykonania programów realizacji uchwał VI Zjazdu.

Wysuwając obecnie na pierwszy plan konkretną pracę nad realizacją uchwał VI Zjazdu, Komitet Centralny kieruje się przekonaniem, że jest to zadanie decydujące zarówno o pomyślnym wykonaniu programu społeczno-gospodarczego, jak i o utrzymaniu i pogłębieniu politycznego ożywienia w partii i wśród całego społeczeństwa.

Komitet Centralny wita z zadowoleniem zrodzoną po VI Zjeździe inicjatywę przewodzenia w realizacji programu zjazdowego. Pracy nad realizacją zadań społeczno-ekonomicznego rozwoju towarzyszyć będzie dalszy wzrost politycznej aktywności ludzi pracy, ich udziału w rządzeniu krajem, pogłębieniu socjalistycznej demokracji we wszystkich dziedzinach życia.

Należy zapoznać członków partii z zawartymi w Uchwale VI Zjazdu, w referacie Biura Politycznego KC i w treści uzupełnień i zmian do Statutu wskazaniami zmierzającymi do doskonalenia funkcjonowania partii, umocnieniu centralizmu demokratycznego i poprawy jakości szeregów partyjnych.

Podjmując wielkie dzieło realizacji uchwał VI Zjazdu, które stanowią obecnie wszechstronny program obowiązuje całą partię, Komitet Centralny wyraża głębokie przekonanie, że podobnie jak przed VI Zjazdem partia nasza mieć będzie gorące poparcie klasy robotniczej, rolników i inteligencji, wszystkich patriotów w pracy nad dalszym socjalistycznym rozwojem Ojczyzny — dla pomysłowości naszego narodu.

Przypominając, że mija właśnie rok od VII Plenum KC poprzedniej kadencji, Piotr Jaroszewicz stwierdził, że w sumie okres ten oceniałby jako pomyślny. Sytuacja gospodarcza kraju jest zadowalająca, cechuje ją stabilizacja, połączona z narastającymi postępami w różnych dziedzinach życia. Efektem tego jest wyraźne przyspieszenie poprawy warunków życia ludności miast i wsi.

Wśród szeregu pozytywnych tendencji, które wystąpiły i nasiliły się w kończącej się roku, mówca wymienił na pierwszym miejscu znaczny (jak na trudne warunki wyjściowe) wzrost produkcji przemysłowej, przy lepszym jej dostosowaniu do potrzeb. Roczna produkcja globalna wzrosła w br. w porównaniu z minionym rokiem o ok. 8 proc., przy czym założenia planu przekroczyła wszystkie podstawowe resorty. Drugim korzystnym zjawiskiem są widoczne tendencje rozwojowe w rolnictwie. Kompleksowo np. decyzje dotyczące produkcji zwierzęcej spowodowały znaczną poprawę w skupie żywa.

Kolejnym pozytywnym zjawiskiem w 1971 r. jest osiągnięcie globalnej równowagi rynkowej — czynnikiem tym ważniejszym, że równowagę to uzyskano w sytuacji najwyższego od lat wzrostu dochodów ludności i znacznie wyższego poziomu spożycia. Nie oznacza to, że udało się zlikwidować wszystkie napięcia odcinkowe, luki asortymentowe czy niedociągnięcia pod względem jakości.

Czwarta dziedzina tegorocznych osiągnięć — to handel zagraniczny. Notuje się wysoką dynamikę jego obrotów, pewien postęp w zmniejszeniu naszych należności itp.

W rezultacie dorobek pracy w br. pozwolił wykonać decyzje w sprawie podniesienia plac i rozszerzenia świadczeń socjalnych. Przejścią plac realna wzrosła w br. o ponad 5 proc. (najwyższy wskaźnik od 1958 r.). Przychody pieniężne ludności rolniczej — o 16—17 proc., wypłaty na renty o 16 proc.

Wskazując na trudności w 1971 r., P. Jaroszewicz wskazał przede wszystkim na nieprawidłowe jeszcze relacje między wzrostem produkcji, a funduszem plac oraz wzrostem wydajności pracy i przejścią plac. Relacje te muszą być szybko poprawione. Nie chodzi jednak o poprawę — podkreślił premier Jaroszewicz — poprzez zwolnienie

dynamiki plac, lecz o odpowiednio do niej tempo wzrostu produkcji, współtworzone przez szybszy i wyższy wzrost społecznej wydajności pracy. Jest to problem centralny.

Kolejną dziedziną, w której wciąż występują słabości, są inwestycje. Na terminowość uruchamiania nowych obiektów, na koordynację prac budowlano-montażowych oraz zakupów maszyn i urządzeń musi być zwrócona główna uwaga. Plan oddawania do użytku nowych obiektów w 1971 r. nie zostanie bowiem wykonany w pełni. W budownictwie mieszkaniowym, które przekroczyło program oddania do użytku nowych mieszkań, obserwuje się jednak przekroczenie kosztów, co może się odbić na realizacji tych kluczowych zadań społeczno-gospodarczych w następnych latach. P. Jaroszewicz zwrócił następnie uwagę na niezapoczątkowanie potrzeb na niektóre podstawowe materiały budowlane, nie zadowalający stan kooperacji między przedsiębiorstwami przemysłowymi i nie uzasadniony wzrost kosztów produkcji wielu ważnych wyrobów.

Osiągnięte rezultaty — powiedział P. Jaroszewicz — trzeba zestawiać nie tyle z poprzednimi okresami, co z zadaniami zawartymi w uchwale VI Zjazdu. Wynikają z nich kryteria dobrego gospodarowania, warunki szybszej i powszechniejszej poprawy pracy przemysłu już w nadchodzącym roku. Szczególnego znaczenia nabiera racjonalne wykorzystanie sił ludzkich i majątku trwałego oraz poprawa gospodarki materiałowej.

Poprawa poziomu życiowego ludności będzie następowała przede wszystkim poprzez podnoszenie przeciętnej płacy realnej oraz wzrost zatrudnienia. Zakłada się, że dochód narodowy, stanowiący materiał na podstawę wzrostu plac i innych czynników dalszej poprawy warunków życia ludności, zwiększy się w przyszłym roku o 6,1 proc. Tempo to jest zgodne z uchwałą VI Zjazdu Partii. Fundusz spożycia zwiększy się o 7,2 proc., spożycie indywidualne ma przy tym rosnąć szybciej niż pozostałe formy spożycia.

Uznając usprawnienie procesów inwestycyjnych za centralny problem pracy organów rządowych i rad narodowych, premier Jaroszewicz podkreślił konieczność zmian w procesie inwestycyjnym oraz szczególnego wysiłku i konsekwencji. Konieczne jest wprowadzenie od 1972 r. dwuzmia-

niez potrzebę aktywnego udziału członków KC w pracach komitetów wojewódzkich i powiatowych, w pracy podstawowych organizacji partyjnych, udziału w kontrolowaniu realizacji polityki partii.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak przedłożył projekt uchwały II Plenum KC przygotowanej przez wyłonioną w czasie posiedzenia 9-osobową Komisję Wnioskowa. Uchwała została przyjęta jednomyślnie. (Tekst uchwały podajemy oddzielnie.)

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchman przedstawił projekt uchwały w sprawie wyborów do Sejmu. Również i ta uchwała została przyjęta przez Komitet Centralny jednomyślnie. (Tekst podajemy oddzielnie.)

Zamykając obrady II Plenum Edward Gierek podkre-

niez potrzebę aktywnego udziału członków KC w pracach komitetów wojewódzkich i powiatowych, w pracy podstawowych organizacji partyjnych, udziału w kontrolowaniu realizacji polityki partii.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC Jan Szydłak przedłożył projekt uchwały II Plenum KC przygotowanej przez wyłonioną w czasie posiedzenia 9-osobową Komisję Wnioskowa. Uchwała została przyjęta jednomyślnie. (Tekst uchwały podajemy oddzielnie.)

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Józef Tejchman przedstawił projekt uchwały w sprawie wyborów do Sejmu. Również i ta uchwała została przyjęta przez Komitet Centralny jednomyślnie. (Tekst podajemy oddzielnie.)

Zamykając obrady II Plenum Edward Gierek podkre-

Przebieg plenarnych obrad

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

zultacie przemysłowego działania instancji i organizacji partyjnych oraz ogniw aparatu państwowego.

W tym samym punkcie porządku dziennego uwagi, dotyczące rozwoju komunikacji miejskiej, przedstawił członek KC PZPR Stefan Wymusłek z Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie.

Z kolei zabrał głos Piotr Jaroszewicz, który omówił zmiany w składzie Rady Ministrów jakie zostaną przedłożone Sejmowi na najbliższym jego posiedzeniu.

W dalszym toku obrad członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch przedstawił plan tematyczny posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego na rok przyszły. Plan ten został przyjęty jednomyślnie. Zapowiedział on również, że Biuro Polityczne zwróci się do człon-

ków i zastępców członków KC z propozycją wzięcia udziału w zespołach powołanych do przygotowania poszczególnych plenarnych posiedzeń KC.

E. Babuch podkreślił rów-

POLSKA NAUKA i TECHNIKA 1972

Wśród wielu zamierzeń polskiej nauki i techniki na rok 1972 poczesne miejsce zajmują prace nad nowymi asortymentami artykułów żywnościowych i nowymi technologiami dla przemysłu spożywczego.

I tak w placówkach zaplecza badawczego przemysłu spożywczego pracować się będzie nad nowymi artykułami żywnościowymi o większej wartości odżywczej, w tym nad wzbogaceniami w witaminy B₁ i C konserwami warzywno-mięsny dla dzieci. Przewiduje się również opracowanie nowych asortymentów mrożonych wyrobów gotowych w związku z czym projektuje się m. in. zbudowanie linii technologicznej do produkcji mrożonych dań rybnych. Ponadto — w ramach prac nad nowymi technologiami przetwórstwa żywności — zastosowaniem preparatów enzymatycznych — wykonane zostaną urządzenia o takim przeznaczeniu dla doświadczalnej stacji w Jasle.

Wyniki szeregu prac badawczych, konstrukcyjnych i technologicznych, prowadzonych na tym polu w ubiegłych latach, znajdują już zastosowanie produkcyjne w 1972 roku. I tak podjęta zostanie produkcja nowych mrożonych wyrobów z ciast i ryb oraz innych artykułów kulinarnych. Przemysł dostarczy na rynek trzy nowe rodzaje margaryny — dietetyczną, niskokaloryczną i delikatosową. Zbudowane zostaną również dwa nowe typy tuneli zamrażalnicy — do mrożonek oraz drobiu — pozwalające poprawić jakość tych produktów, a obniżyć koszty ich wytworzenia.

Ponadto, dzięki zakupowi zagranicznych licencji dla przemysłu spożywczego, w przyszłym roku zostanie uruchomiona produkcja zamrażarek próżniowych do puszek konserwowych, pakowarek do masła, smalcu i innych podobnych artykułów spożywczych oraz automatycznych urządzeń do ważenia i pakowania artykułów sypkich.

ZABYTKOM NA ODSIECZ

Od przyszłego roku akademickiego rozpocznie swą działalność w Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika 5-letnie pomiarowe konserwatorskie studium zaliczające tytuł magistra. Na tymże uniwersytecie od października br. czynne jest roczne poddyplomowe studium dla konserwatorów malarstwa i rzeźby polichromowanej. W Politechnice Warszawskiej istnieje 2-letnie studium poddyplomowe z dziedziny konserwacji — dla architektów i inżynierów budownictwa. Pierwszych dwudziestu absolwentów kończy studia w tym roku, na drugim kursie również jest około 20 osób.

Mamy w Polsce 36 tysięcy zarejestrowanych zabytków, wymagających konserwacji i opieki. W okresie najbliższych 5 lat wartość zaplanowanych prac konserwatorsko-badawczych, wykonywanych przez Pracownię Konserwacji Zabytków, wyniesie ma 3 miliardy złotych. W związku z tym konieczna jest zapewnienie odpowiedniej liczby wysoko wyspecjalizowanych pracowników.

W chwili obecnej Pracownia Konserwacji Zabytków zatrudnia około 400 pracowników naukowo-badawczych i technicznych z wyższym wykształceniem — architektów, historyków sztuki, archeologów, chemików, technologów, dyplomowanych konserwatorów oraz ponad 3 tysiące robotników i rzemieślników. Wiąże z nich pracuje w zanikających już w naszym kraju zawodach, jak sztuka torczy czy złotnicy.

Im właśnie zawdzięczamy ocalenie wielu bezcennych dla naszej kultury zabytków architektonicznych, malarstwa, rzeźby, grafiki, sztuki zdobniczej. Na przykład pracownia w Toruniu jest jedyną w Polsce placówką zajmującą się konserwacją witraży, wykonującą oszklenia ornamentowe dla obiektów zabytkowych. Pracownia we Wrocławiu m. in. wykonuje dokumentację dla zabytkowych terenów zielonych otaczających zamki, pałace i dwory. W województwie gdańskim powstaje specjalna sekcja, produkująca zabytkową dachówkę, którą Pracownia Konserwacji Zabytków musi wykonać we własnym zakresie, by móc restaurować dachy starożytnych kamieniczek.

Archiwa fotograficzne PKZ posiadają około 200 tysięcy skatowanych negatywów dokumentacji fotograficznej wszystkich zespołów starożytności naszego kraju oraz konserwowanych przez PKZ zabytków.

Na przełomie wieków, kiedy psychologia stawała się nauką, holenderski psycholog Heymanns sformułował prognozę, że po wieku triumfów nauk przyrodniczych i opierających się na nich techniki przyjdzie wiek triumfu nauk społecznych z psychologią na czele. Daleki od myślenia kategoriami marksistowskimi, był przekonany że zrozumienie znaczenia nauk społecznych w tym szczególnie psychologii dla wychowania człowieka automatycznie doprowadzi do wielkiego rozwoju tych nauk. Sam nie rozumiał i nie mógł zrozumieć, że dla rzeczywistych istotnych przemian człowieka muszą zaistnieć odpowiednie warunki społeczne, ustrojowe. Intuicja perspektyw była trafna, ale zawieszona w próżni realizacyjnej. Mimo pozornie niezwykle bogatego rozwoju psychologii w pierwszych dziesięcioleciach naszego wieku, jej rzeczywisty postęp był nieproporcjonalnie mały. Idealistyczne założenia blokowały ten postęp na różne sposoby, ograniczając tym samym możliwości użyteczności społecznej.

Należałoby zatem przypuścić, że z chwilą gdy zaistniały odpowiednie warunki społeczne, co było możliwe i stało się faktem w wyniku rewolucyjnych, na marksizmie-leninizmie opartych przemian, nastąpi, niejako automatycznie, wspaniały rozwój nauk społecznych w tym oczywiście psychologii. Tak się jednak nie stało, więcej, stało się w pierwszym etapie wręcz odwrotnie. W Związku Radzieckim na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, a u nas — na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych socjologia i psychologia znikły niemal z powierzchni życia społecznego.

Dwie przyczyny złożyły się na ten paradoksalny stan rzeczy, paradoksalny, bo nowe warunki społeczne wyznaczały wręcz wielką rolę właśnie psychologii i socjologii. Pierwszą przyczyną była niedojrzałość istniejącej psychologii (podobnie zresztą socjologii) do rozwiązywania problemów jakie przed nią stawiała nowa rzeczywistość społeczna. Tej sprawy nikt nie może zakwestionować. Ale nikt też nie może zakwestionować faktu, że w myśleniu organizatorów budowania nowego ustroju wkradł się błąd o poważnych konsekwencjach społecznych. Błędem tym była teza o automatycznym rozwoju świadomości społecznej pod wpływem zmian w dziedzinie sił wytwórczych, tezy o jednokierunkowej zależności między ni-

szą przyczyną była niedojrzałość istniejącej psychologii (podobnie zresztą socjologii) do rozwiązywania problemów jakie przed nią stawiała nowa rzeczywistość społeczna. Tej sprawy nikt nie może zakwestionować. Ale nikt też nie może zakwestionować faktu, że w myśleniu organizatorów budowania nowego ustroju wkradł się błąd o poważnych konsekwencjach społecznych. Błędem tym była teza o automatycznym rozwoju świadomości społecznej pod wpływem zmian w dziedzinie sił wytwórczych, tezy o jednokierunkowej zależności między ni-

Prof. dr Włodzimierz Szewczuk
dyrektor Instytutu Psychologii UJ

NOWE PERSPEKTYWY PSYCHOLOGII

mi. Uznanie wzajemnej zależności nie jest bynajmniej sprzeczne z fundamentalną tezą, że byt określa świadomość.

Kiedy w drugiej połowie, a szczególnie w ostatniej ćwiartce XIX wieku organizował się w skali państwowej i międzynarodowej ruch robotniczy, Marks a później Lenin wiedzieli doskonale, że twórców rewolucji społecznej trzeba przygotować, trzeba wychowywać, trzeba w działaniu kształtować ich świadomość. Ale kiedy ustroj socjalistyczny stał się rzeczywistością, prawda ta gdzieś się zagubiła, a jeżeli nawet nie całkowicie, to przyciemniła jej wielkie problemy gospodarcze, ekonomiczne. Przemiany u nas po 1956 roku odsłoniły prawdę, wielką

prawdę leninowską: tak jak trzeba przygotowywać rewolucjonistów — sama idea nie wystarczy —, tak też trzeba kształtować świadomość społeczeństwa żyjącego w ustroju socjalistycznym, trzeba wychowywać świadomych budowniczych socjalizmu, nowych ludzi na miarę epoki. Przed psychologią zapalono zielone światło. Siłą rzeczy na pierwszy plan wysunęły się zagadnienia podstawowe. W ciągu niespełna piętnastu lat dopracowaliśmy się poważnych osiągnięć w dziedzinie myślenia, pamięci, w jakimś stopniu także osobowości. Wyszliśmy się

w produkcji naukowej, w uczestnictwie w kongresach i konferencjach międzynarodowych a także rozbudowie kadrowej. A jednak... a jednak mamy jeszcze bardzo poważne braki. Są dziedziny badań podstawowych słabo rozbudowane, jak chociażby szeroko rozumiana problematyka bezpośredniego odzwierciedlenia rzeczywistości. Ale nie to braki, niewątpliwie ważne, mam tutaj na myśli. Chodzi mi przede wszystkim o zagadnienia związane bezpośrednio z kształtowaniem szeroko rozumianego życia społecznego. Braki te ujawniły się szczególnie ostro w świetle działalności różnego rodzaju komisji, w tym szczególnie komisji ekspertów dla spraw oświaty. Kiedy

w produkcji naukowej, w uczestnictwie w kongresach i konferencjach międzynarodowych a także rozbudowie kadrowej. A jednak... a jednak mamy jeszcze bardzo poważne braki. Są dziedziny badań podstawowych słabo rozbudowane, jak chociażby szeroko rozumiana problematyka bezpośredniego odzwierciedlenia rzeczywistości. Ale nie to braki, niewątpliwie ważne, mam tutaj na myśli. Chodzi mi przede wszystkim o zagadnienia związane bezpośrednio z kształtowaniem szeroko rozumianego życia społecznego. Braki te ujawniły się szczególnie ostro w świetle działalności różnego rodzaju komisji, w tym szczególnie komisji ekspertów dla spraw oświaty. Kiedy

postawione zostały przed naszą nauką pytania, na które odpowiedzi miały dostarczyć podstaw dla decyzji o poważnej randze społeczno-polityczno-gospodarczej, okazało się, że nasze możliwości są raczej skromne — w porównaniu z wielkością potrzeb.

Rok 1971, rok wielkiej odnowy społecznej ujawnił nam z całą jasnością ten stan rzeczy, spowodował wzrost świadomości wielkiej odpowiedzialności społecznej reprezentowanej przez nas nauki. W tej sytuacji analizowaliśmy nasze własne plany badawcze przygotowane w poprzednich latach, dokonywaliśmy, w skali krajowej, korekt odnośnie propozycji grup problemowych, eksponowaliśmy wyraźnie te problemy, których waga społeczna jest największa. Nie oznacza to ograniczenia tzw. badań podstawowych. Rzecz w tym, by podejmować takie zagadnienia społecznie ważne, które mają równocześnie dużą wagę teoretyczną. I tutaj właśnie zarysowują się nowe perspektywy psychologii, perspektywy badań maksymalnie użytecznych społecznie i rozwijających samą naukę.

Na czoło wysuwa się wielki problem psychologicznych podstaw kształtowania aktywnych budowniczych socjalizmu, takich, którzy potrafią w pełni zrozumieć perspektywy rozwoju naszego kraju nakreślone przez VI Zjazd naszej partii i potrafią je najlepiej realizować, a później kontynuować to wielkie dzieło. Nasz Instytut włączył się w rozwiązywanie tego problemu.

Wielką stała się ranga badań psychologicznych, podstaw szeroko rozumianej dydaktyki na wszystkich szczeblach. I na tym terenie nie brak naszego krakowskiego ośrodka. Duże nadzieje można pokładać w badaniach nad strukturą działania i optymalizacji procesu pracy. I tutaj jesteśmy obecni.



W dniach VI Zjazdu zaprezentowano po raz pierwszy trzy propozycje specjalnych samochodów dostawczych dla rolnictwa (przed wszystkim dla gospodarstw indywidualnych). Na zdjęciu: wykonany w Poznaniu samochód „tarpan”.



Niemalą rolę w upowszechnianiu kultury odgrywają zakładowi kolporterzy książek. Na zdjęciu: w Wydziale Maszyn Górniczych „Ni-wika” w Sosnowcu kolporter K. Kwasiński sprzedaje każdego miesiąca ponad 500 książek z różnych dziedzin.

REGULAMIN KLUBU KSIĄŻKI „CZŁOWIEK — ŚWIAT — POLITYKA” 1972

1. Klub jest akcją ogólnokrajową, ogłaszaną corocznie dla ułatwienia zainteresowanym czytelnikom nabywania i kompletowania aktualnych, szczególnie wartościowych książek, dotyczących społecznych problemów społecznych i politycznych.

2. Klub występuje pod nazwą „Człowiek — Świat — Polityka”.

3. Organizatorami Klubu są redakcje dzienników partyjnych i Dom Książki.

4. Zestaw książek klubowych składa się z 30 tytułów zoferowanych przez wydawnictwa: Spółdzielnię Wydawniczą „Książka i Wiedza”, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Państwowe Wydawnictwo „Iskry”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Polska Agencja „Interpress”, Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik”, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Wydawnictwo „Słask”.

5. Członkiem Klubu może zostać każdy, kto w ustalonym terminie zamówi co najmniej 4 książki klubowe, wypełniając kartę zgłoszeniową będącą jednocześnie zamówieniem.

6. Zgłoszenia na specjalnych kartkach, wydanych przez Dom Książki albo drukowanych w prasie — przyjmowane będą do dnia 31. XII. 1971 r.:

— bezpośrednio w dowolnej księgarni „Domu Książki” na terenie całego kraju,

— za pośrednictwem poczty, pod adresem dowolnie wybranej księgarni bądź Powszechnej Księgarni Wyszukiwawczej w Warszawie, ul. Nowolipie 4 —

— u kolporterów upoważnionych do przyjmowania zgłoszeń w zakładach pracy, w

szkolach oraz w bibliotekach zarówno w mieście, jak i na wsi.

7. Każdy członek Klubu jest uprawniony do otrzymania zamówionych książek po cenie obniżonej o 20 proc. od obowiązującej ceny katalogowej. Obniżone ceny będą wydrukowane na egzemplarzach książek wchodzących w skład Klubu.

8. Do każdej książki dodawany będzie ekslibris klubowy.

9. Członkowie Klubu będą mogli odebrać zamówione książki klubowe w księgarni „Domu Książki”, w której zostało złożone zgłoszenie. Należność za książki płatna przy odbiorze.

10. Członkowie Klubu będą każdorazowo powiadamiani na piśmie o ukazaniu się interesujących ich tytułów klubowych.

11. Na żądanie wyrażone w zgłoszeniu, książki mogą być wysyłane pocztą (pod wskazanym adresem), za pobraniem pocztowym. Przy wysyłce książek Dom Książki ponosi koszty portu i opakowania. Adresat wpłaca przy odbiorze jedynie równowartość książki.

12. Członek Klubu może składać pod adresem organizatorów, tj. właściwych gazet partyjnych i Domu Książki, pisemne uwagi i postulaty dotyczące Klubu i jego organizacji. Uwagi te będą rozpatrzone przy ustalaniu programu Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka” na rok następujący.

13. Członkowie Klubu otrzymywać będą od wydawców lub Domu Książki informacje o innych publikacjach społeczno-politycznych, które nie znalazły się w zestawie Klubu 1972, a które z uwagi na

swoją wartość powinny trafić do bibliotek podręcznych osób interesujących się problematyką z zakresu „Człowiek — Świat — Polityka”.

14. Klub jest przeznaczony dla osób fizycznych. Zakład pracy, instytucje i biblioteki (publiczne, szkolne, zakładowe itp.) nie mogą być członkami Klubu. Biblioteki mogą zamawiać tytuły objęte zestawem klubowym na takich samych zasadach jak pozostałe książki, po normalnych cenach katalogowych.

15. J. Los — GOSPODARKA ZYWNOSCIOWA W ZMIENIAJĄCYM SIĘ ŚWIECIE, PWE, cena 23 zł.

16. L. Gościński — ROZSTANIE Z KOSCIEM, Śląsk, cena 24 zł.

17. S. Brodzki — MEZOWIE I ZONY STANU, KIW, cena 25,50 zł.

18. BUNDESWEHRA 1955-1970, MON, cena 40 zł.

19. J. Gerhard — CHARLES DE GAULLE — I, II, KIW, cena 30 zł.

20. R. Guillain — JAPONIA — TRZECIE SUPERMOCARSTWO, KIW, cena 28,80 zł.

21. J. Janicki — NIEPOKOJE MŁODZIEŻY ZACHODU, Iskry, cena 12 zł.

22. M. Kozakiewicz — MŁODZIEŻ ERY KSIĘZCOWEJ, Śląsk, cena 28 zł.

23. LEKSYKON PWN, cena 224 zł.

24. A. Larski — AGRESYWNE TENDENCJE POLITYKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ, Iskry, cena 9,60 zł.

25. PARTIE POLITYCZNE I SYSTEMY PARTYPNE, PWN, cena 20 zł.

26. POLSKA, Interpress, cena 80 zł.

27. ŚWIAT W PRZEKROJU 1972, WP, cena 80 zł.

28. H. Sandner — CZŁOWIEK I PRZYRODA, WP, cena 25,50 zł.

29. A. Baumgartner — JEŚLI MYŚL SOCJALISTYCZNA XIX I XX W. (do 1918 r.), PWN, cena 64 zł.

30. Z. Nalkowita — DZIENNIKI CZASU WOJNY, wyd. 2, Czyt., cena 33,60 zł.

Uwaga! Cena tutaj podana jest ceną dla członków Klubu.

Uwaga: Zamówienia i wybór książek (minimum 4) dokonuje się przez skreślenie znakiem X numerów w kratkach odpowiadających kolejnej numeracji tytułów w zestawie klubowym.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Uwaga: Zamówienia i wybór książek (minimum 4) dokonuje się przez skreślenie znakiem X numerów w kratkach odpowiadających kolejnej numeracji tytułów w zestawie klubowym.

ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ wykupować zamówione książki:

— bezpośrednio w księgarni („) — nadsyłane pocztą, za pobraniem pocztowym pod wskazanym adresem *)

Równocześnie proszę o przysyłanie informacji o książkach z dziedziny:

..... data podpis

Imię i nazwisko

Poczta

Miejscowość

Ulica i nr domu

Powiat

*) niepotrzebne skreślić

Z okładki ilustrowanego tygodnika studentckiego uśmiecha się do czytelnika młoda, ładna dziewczyna. Studentka ostatniego roku Instytutu Cybernetyki Technicznej Politechniki Wrocławskiej. Z tekstu dowiadujemy się, że w ciągu ostatnich dwóch lat nie miała ona ani jednej oceny poniżej piątki, a ponadto jest aktywną działaczką Zrzeszenia Studentów Polskich w swojej uczelni.

Mamy tutaj chyba do czynienia z przypadkiem idealnego studenta. Młodego człowieka, który w czasie studiów poznał nie tylko określona wiedzę fachową, lecz także przysposabił się do czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, uczy przewodził zespołom ludzi zdolnym wykonywać jakiegoś zadania zbiorowego. Uczelnia wyższa bowiem, do takiego stanu chyba przecież dąży, winna być nie tylko tzw. kuźnią wiedzy, lecz również szkołą obywatelskiego wychowania. Ten zaś ostatni warunek będzie mógł być najlepiej spełniony, gdy student będzie nie tylko przedmiotem procesu wychowawczego uczelni, lecz również jego podmiotem.

Łatwiejsza adaptacja

Pokutuje do dziś, lansowany niemal powszechnie jeszcze parę lat temu, stereotyp studenta-działacza, zaniebującego obowiązkami wynikającymi z programu nauczania. Szczególnie wśród kadry nauczającej słyszało się opinie, że udział w pracach społecznych obniża wyniki studiów. Co więcej, opinie te

Jerzy Szejnoch

MŁODZIEŻ WSPÓŁGOSPODARZEM UCZELNI

podbudowywane były argumentami, że to właśnie z reguły najgorzej studenci szukają w organizacjach politycznych i społecznych wsparcia i obrony przed rygorami uczelni i wymogami profesury.

Opublikowano niedawno wyniki badań Międzyuczelnianego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym na temat wzajemnych relacji między przystosowaniem młodego człowieka do środowiska uczelnianego i wykonywaną przez niego pracą społeczną. Przystosowanie rozumiane było tutaj bardzo szeroko. Obejmuje przede wszystkim adaptację do wymogów programu nauczania. Ale nie tylko. Chodzi także o umiejętność względnie łatwego uporańia się ze specyficznymi dla szkoły wyższej formami dydaktycznymi i organizacyjnymi. Chodzi także o problemy związane z adaptacją do zupełnie nowych form towarzyskich i kulturowych, obowiązujących zarówno w środowisku studentckim, jak i pozastudentckim. Do form życia, w którym ulokowana jest wyższa uczelnia. Sprawy te mają ogromne znaczenie dla tej, niemałej przecież, części młodzieży ze wsi i małych miasteczek.

Wyniki badań rzucają wiele światła na procesy społeczne zachodzące w środowisku akademickim. Obalają nadto wiele wciąż żyjących mitów, korygują nieporozumienia. Otóż okazuje się np., że działacze organizacji uczelnianych osiagają na ogół nieco lepsze wyniki w nauce niż bierni członkowie i lepsze niż studenci nie należący do żadnych organizacji politycznych czy społecznych. Z badanej bowiem zbiorowości ponad 44 proc. działaczy studentckich osiągało oceny w granicach 3,5-5, a spośród biernych członków i nie zrzeszonych oceny także osiągało 3,5-3,7 proc.

Jednakże badania odsłaniają również nieco mniej budujące prawidłowości. Aktywna praca studentów I roku nie wpływa w sposób istotny na ich przystosowanie do wszelkich organizacyjnych warunków funkcjonowania

wania wyższej uczelni. Inaczej mówiąc, aktywni społecznie studenci borykają się z takimi samymi trudnościami w tym zakresie, co ogół słuchaczy, a lepsze wyniki w nauce okupują większym wysiłkiem.

Po raz nie wiadomo już który potwierdza się prawda, że organizacje młodzieżowe, mimo wszystkie plusy ich działalności, mają jeszcze w uczelniach wiele do zrobienia.

W poszukiwaniu nowych form działania

Niedawne plenum Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich sformułowało podstawowe zadania tej organizacji na bieżący rok akademicki, a myśle, że wiele też i wniosków tych obrad określać powinno działanie ZSP również w latach następnych.

Sejmik tej masowej organizacji studentckiej bardzo surowo, ale i konkretnie ocenił sytuację w uczelniach wyższych, nie szczędząc słów krytyki pod własnym adresem. Stwierdzono nieskuteczne oddziaływanie organizacji młodzieżowych, w tym ZSP, na środowisko studentckie w zakresie poprawy wyników studiów, kształtowania aktywnych postaw wobec zdobywania wiedzy. Skrytykowano generalnie przestarzały i wynikowo realizowany program ZSP w dziedzinie nauki.

Wiele spraw podjętych przez ZSP i dyskusowanych obecnie w uczelniach zasługuje na baczną uwagę. Będzie to np. konieczność ściślejszego zespolenia studentckiego ruchu

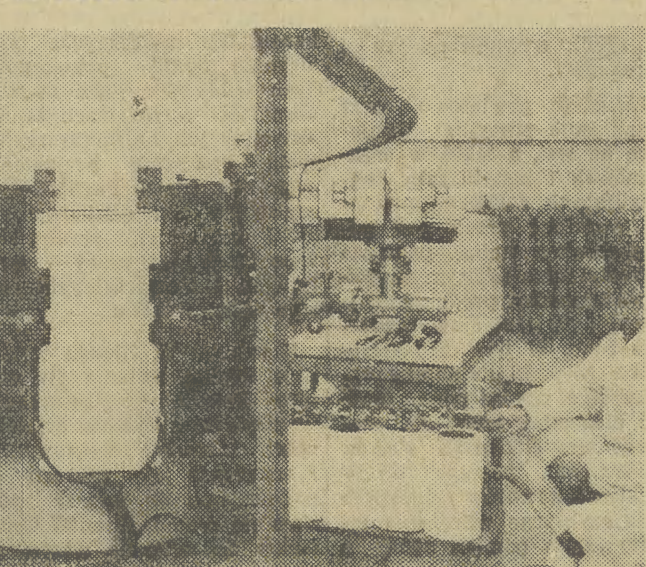
naukowego z programem funkcjonowania całego szkolnictwa wyższego. Studenci wyższych uczelni dysponują bowiem poważnym potencjałem intelektualnym, wykorzystywanym obecnie w niewielkim stopniu. Udział młodzieży w pracach nad modernizacją programów nauczania, w opracowywaniu indywidualnych programów studiów, pomoc kół naukowych przy opracowywaniu skryptów i innych pomocy naukowych, oto tylko niektóre z dyskusowanych zagadnień.

Do ważnych spraw należy gruntowna reorganizacja praktyk studentckich które są nieefektywnym elementem nauczania.

Zasadniczych przeobrażeń wymagać będzie spółdzielczość studentcka. Stwarza ona poważne płaszczyzny wykorzystania możliwości i wiedzy fachowej środowiska studentckiego, a nie tylko możliwości dodatkowego zarobku. W tym celu powoływane być mają brygady specjalistyczne, konstrukcyjno-montażowe i przedsiębiorstwa studentckie, które będą miały na celu wdrażanie nowych rozwiązań technicznych i pomysłów racjonalizatorskich.

Najciekawszą inicjatywą jest propozycja powołania grupy studentckiej, jako podstawowemu kolektywowi uczelni, odpowiedzialności za wyniki w nauce swych członków. Grupa studentcka miałaby określone obowiązki i uprawnienia. Rozliczałaby ona członków takiej społeczności z obowiązkami studentckimi, mogłaby wnioskować o wszystkich żywnościowych sprawach słuchacza wyższej uczelni, takich jak zaliczenie semestru, nagrody i kary, nie wyjącając skreślenia z listy studentów.

Ambitne to zamierzenia, ale na miarę nie tylko potrzeb, lecz chyba także i możliwości organizacji studentckich. Rzecz w tym, by ocknąć z letargu biernych członków ZSP, ZMS, ZMW. Wspólnym celem tych organizacji i kadry nauczającej jest przecież wykształcenie i wychowanie kadr dla przyszłości.



W Polkowicach trwa — rozpoczęły w pierwszej dekadzie bm. — rozruch pierwszego akceleratora cząstek Beta. Betatron będzie dokonywał analiz i oznaczał zawartość miedzi w rudzie oraz w produktach flotacji. Zastępuje 20 laborantów pracujących metodami tradycyjnymi. Czynność pomiaru trwa 10 minut, a wynik gotowy jest w ciągu 2 godzin. Od stycznia 1972 betatron w Polkowicach wyeliminuje całkowicie stosowane dotychczas metody chemiczne, pomoże również w dalszych badaniach geologicznych. Na zdjęciu: przy rozruchu betatronu mgr Mikołaj Potocki i mgr inż. Kazimierz Komisaruk.

W Polkowicach trwa — rozpoczęły w pierwszej dekadzie bm. — rozruch pierwszego akceleratora cząstek Beta. Betatron będzie dokonywał analiz i oznaczał zawartość miedzi w rudzie oraz w produktach flotacji. Zastępuje 20 laborantów pracujących metodami tradycyjnymi. Czynność pomiaru trwa 10 minut, a wynik gotowy jest w ciągu 2 godzin. Od stycznia 1972 betatron w Polkowicach wyeliminuje całkowicie stosowane dotychczas metody chemiczne, pomoże również w dalszych badaniach geologicznych. Na zdjęciu: przy rozruchu betatronu mgr Mikołaj Potocki i mgr inż. Kazimierz Komisaruk.

Fot. — CAF: Hawalej

Odcinek A

..... dnia 1971 r.

Zgłoszenie na członka Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka” 1972 Ob.

(imię i nazwisko oraz adres członka Klubu)

złożył kolporter DK *) Ob.

(imię i nazwisko oraz adres kolportera)

nadesłała Księgarnia DK *) w

ul. Wartość

egz. zamówionych książek wynosi łącznie zł

(słownie złotych:

*) niepotrzebne skreślić pieczęć księgarni i podpis

tu odciać tu odciać

Odcinek B

POKWITOWANIE

Kwituję się odbiór zgłoszenia na członka Klubu Książki „Człowiek — Świat — Polityka” 1972 Ob.

(imię i nazwisko oraz adres członka Klubu)

Wartość egz. zamówionych książek wynosi łącznie zł

(słownie złotych:

..... dnia 1971 r.

pieczęć księgarni i podpis

Dożywianie pracowników — dla kogo, kiedy, za ile?

Przewodniczący Komitetu Pracy i Plac ustalili zasady wydawania posiłków pracownikom przez zakłady pracy posilkowej profilaktycznej i regeneracyjnej — wzmocniającej. Opublikowane w tej sprawie wytyczne przewidują, że dożywianie pracowników powinno odbywać się w czasie regularnego przerwy w pracy, przeliczonej na posiłek.

Posiłki profilaktyczne o wartości odżywczej do 1000 Kcal. wydawać należy pracownikom bezprawnie w ramach dożywiania specjalnego, przewidzianego w ustawie o bhp. Posiłki tego rodzaju przysługują osobom zatrudnionym stale w warunkach szczególnie szkodliwych dla zdrowia. Jeżeli dożywianie takie w czasie pracy jest konieczne ze względów profilaktycznych. A więc pracownikom wykonującym prace szczególnie ciężkie, w pomieszczeniach zamkniętych, w których stale panuje temperatura poniżej -5°C, lub powyżej 40°C, ale przy wilgotności powietrza przekraczającej 70 proc., przy zwiększonym ruchu powietrza, w gorącym mikroklimacie, przy narażeniu na stałe przemakanie odzieży itp. Wykaz stanowisk pracy, na których zatrudnieni pracownicy mają prawo do posiłków profilaktycznych, określa właściwe ministerstwo i przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych w porozumieniu z ministrem zdrowia i opieki społecznej i przewodniczącym Komitetu Pracy i Plac oraz w uzgodnieniu z zarządami głównymi właściwych związków zawodowych.

Posiłki regeneracyjno-odżywcze (najczęściej są to gorące zupy z mięsem) o wartości odżywczej do 800 Kcal. mogą być wydawane okresowo pracownikom wykonującym stale ciężkie lub uciążliwe prace na otwartej przestrzeni w okresie zimowym, tj. od 1 listopada do 31 marca, a także zatrudnionym przy innych pracach w warunkach narażenia organizmu na niedmierzone zimno. Wykaz stanowisk pracy, na których mogą być wydawane posiłki regeneracyjno-wzmocniające, ustala — na wniosek kierowników zakładów pracy i rad zakładowych właściwego ministerstwa lub przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych, w uzgodnieniu z właściwym związkami zawodowymi.

Posiłki tego rodzaju powinny być wydawane odpłatnie, przy czym koszt jednego posiłku ma wynosić nie mniej niż 3 zloty, nie więcej jednak niż koszt posiłku używanego do sprządzania danego produktu, liczonego w cenach detalicznych pomniejszonej o 10 proc. Samorząd robotniczy i rada zakładowa mogą podjąć na wniosek załogi decyzję o obniżeniu lub całkowitemu zwolnieniu na dany rok dotychczas na posiłki regeneracyjno-wzmocniające, jeżeli przeznaczą na ten cel odpowiednie środki z funduszu zakładowego.

Ponadto właściwi ministrowie oraz przewodniczący prezydium WRN w szczególności uzasadnionych przypadkach mogą — w uzgodnieniu z zarządami głównymi właściwego związku zawodowego lub w porozumieniu z przewodniczącym Komitetu Pracy i Plac — ustalić niższą cenę posiłku lub przyczynić się do wydzierżawienia go bezpłatnie. Równocześnie wytyczne ustalają, że w sytuacji, gdy nie ma możliwości dostarczenia pracownikom gotowych posiłków (np. rozproszonym, drobnym grupom osób zatrudnionych w terenie na otwartej przestrzeni) lub gdy dozwolone posiłki wydanie podrozwolnione, aby wytyczne przewidują, że dożywianie pracowników może w porozumieniu z radą zakładową wydawać pracownikom produkty w celu przyrządzenia posiłków we własnym zakresie.

Istotne zasady, jednolite dla całego kraju, kładą kres dotychczasowej dowolności w tej dziedzinie, a zarazem zobowiązują zakłady pracy do zapewnienia określonym kategoriom pracowników dożywiania w czasie pracy. Do rad zakładowych należy teraz dopilnowanie, aby wytyczne przewidzianego Komitetu Pracy i Plac zostały w pełni wykonane w życie.

W kilka dni po zakończeniu obrad VI Zjazdu, zainteresowanie naszego społeczeństwa koncentruje się na efektach pracy na forum najwyższej władzy państwa. Ludzie analizują przebieg zjazdowej dyskusji, żywo komentują poszczególne wystąpienia oraz podjęte decyzje i uchwały, konfrontują je z własnymi oczekiwaniami i dążeniami. Zainteresowanie owo nie ogranicza się bynajmniej do perspektyw poprawy narodowego bytu, zarysowanych w programowych przemówieniach naszych przywódców. Oczywiście, każdy człowiek chce wiedzieć, w jakim tempie będzie jego zarobki, co i za jaką cenę będzie mógł kupić w sklepach, w jakich warunkach przyjdzie mu w przyszłości pracować, mieszkać czy podróżować. Ale w świadomości społecznej czuwać należy o przekonaniu, iż o ugruntowaniu się już przekonań, iż o sukcesach gospodarczych decyduje nie dłuższa meta, ale szereg czynników, których w tym miejscu nie możemy w pełni opisać. Można by w tym miejscu mówić o znaczeniu zarządzania gospodarką czy też systemu zarządzania aparatu państwa i instytucji państwowych. Jeśli miałyby jednak ustalić hierarchię ważności wspomnianych czynników, wymienilibyśmy na pierwszym miejscu odpowiednią atmosferę polityczną w partii i w całym społeczeństwie. Taką atmosferę, która sprzyja aktywności i inicjatywie wszystkich ludzi pracy.

To nie ze zwykłej ciekawości czy żądzy sensacji śledziliśmy w ciągu ostatnich miesięcy, z napiętą jak nigdy dotąd uwagą, rozwój sytuacji w partii, zmiany w niej zachodzące. Wszyscy zdaliśmy sobie dzisiaj sprawę, iż od partii właśnie, jako kierowniczej siły społeczeństwa, zależy będzie w decydującej mierze tempo naszego marszu ku nowoczesności.

C o postanowiono na Zjeździe w wewnętrznych sprawach partii? Czy droga, jaką przebyła ona w ciągu ostatnich miesięcy będzie kontynuowana? Jakie nowe elementy wniosły zjazdowe obrady do programu, sformułowanego przez VII i VIII Plenum? Oto pytania, jakie ciska się na usta wielu ludzi, zadawane w uczynnych intencjach uniknięcia starych błędów. Można z całym przekonaniem stwierdzić, iż także i w tej doniosłej dziedzinie Zjazd spełnił pokładane w nim nadzieje. Dokonał przede wszystkim wnikliwej, marksistowskiej analizy przedgrudniowej deformacji w naszym życiu politycznym. Owa analiza sięgnęła śmiało i bezkompromisowo do najgłębszych przyczyn, do istoty schorzenia w organizmie partii. I tylko takie właśnie podejście umożliwiło sformułowanie prawidłowych konkluzji i wniosków na przyszłość.

Stwierdzono zatem, iż owa deformacja wynikała nie z immanentnych cech ustroju i zasad funkcjonowania partii, lecz z odstępstwa od nich. Odstępstwo to sprowadzało się do drastycznego naruszenia integralności w pracy kierownictwa i najwyższych władz partii, do łamania lenińskich norm centralizmu demokratycznego. Doświadczono ostatnich miesięcy uczy i zbiorowa mądrość, kolektywne wypracowywanie programu, radzenie się w koletywne — to najsukcesywniejsze mechanizmy, chroniące przed decyzjami nierozważnymi, subiektywnymi, nie opartymi na wnikliwej i naukowej analizie rzeczywistości. Ze względu na atmosferę ścisłego respektowania statutowych uprawnień członków władz i instancji partyjnych; swobodnej i demokratycznej dyskusji — swadza się koncepcje przemysłowe i dalekowszyczące, zapadają słuszne postanowienia kadrowe.

Nie ma demokracji bez silnej władzy, ale nie ma i silnej władzy bez demokracji. Demokracja, to podstawowy warunek wypracowywania celnych, odpowiadających potrzebom i aspiracjom narodu politycznego kraju remedium na wszelkie słabości naszego życia. W dyskusji powtarzali się głosy: byłby to szkodliwy optymizm, sankcjonujący bierność, wyzukiwanie i koniunkturalizm. To, co wytworzymy wspólnie w sferze dóbr materialnych jak i duchowych, jest zawsze sumą wzajemnie skoordynowanych wysiłków indywidualnych. A więc nasze postawy w codziennej robocie i działaniu nabierają wielkiej wagi, wagą na efektach w skali ogólnospołecznej. Stąd akcent na wnikliwą selekcję przy przyjmowaniu do partii, który znalazł swoje odbicie w statutowych obostrzeniach, w nadaniu większej rangi aktowi rekomendacji i wstąpienia do partii, w zobowiązaniu organizacji partyjnych do zasięgnięcia opinii o kandydacie w środowisku jego zamieszkania, wśród bezpartyjnych. Z tych też przesłank wynika wreszcie poszerzenie uprawnień POP, ich kontrolnych funkcji wobec administracji i ideowo-wychowawczego oddziaływania na własnych członków. W tej ostatniej dziedzinie mamy do odrobienia wielkie zadania. Podając kryteria różne, ujawniając słabości w naszym życiu, zbyt cicho zapominamy, iż ich przyczyna leży w nas samych. Ze zebrania partyjnego, w których uczestniczymy, nie zawsze jeszcze staniowią forum indywidualności, imiennej oceny postaw poszczególnych towarzyszy, demokratycznej wymiany poglądów i nieskrepowanej krytyki. Wymaga to często dotąd przychylnych uległości i serwilizmu, wróg zaś ludziom bezkompromisowym i kontrowersyjnym w uczuciach i słuszych społecznie intencjach.

W ostatnim rachunku wszędzie, na wszystkich odcinkach naszego życia, na szczeblach najniższych i najwyższych — decyduje człowiek, walory jego umysłowości i charakteru. Ważne są i mechanizmy, lecz błędem byłaby wiara w ich magiczne, samoczynne działanie. Musimy poświęcić wiele uwagi uruchomieniu tych mechanizmów, które skonstruowaliśmy już w sensie teoretycznym, a które ciągle jeszcze nie są w pełni wprowadzane w życie. Jeśli bowiem podkreśla się tak mocno, w konkluzji zjazdowej debaty, iż o bawiającym kłódkę z członka partii jest czuwanie nad przestrzeganiem statutowych norm i instytucji — to czyni się to właśnie w imię przywrócenia zgodności teorii z praktyką, słów z czynami. Na podstawie pytania, jakie nurtuje dziś społeczeństwo, jest jedna prosta odpowiedź: gwarancją trwałości w nas samych, w naszej pracowitości, uczciwości i odwadze. Można powiedzieć, iż ta przewodnia myśl zjazdowych obrad streszcza w sobie istotę przełomu politycznego, jaki dokonał się w naszym kraju.

subiektywnymi, nie opartymi na wnikliwej i naukowej analizie rzeczywistości. Ze względu na atmosferę ścisłego respektowania statutowych uprawnień członków władz i instancji partyjnych; swobodnej i demokratycznej dyskusji — swadza się koncepcje przemysłowe i dalekowszyczące, zapadają słuszne postanowienia kadrowe.

Leszek Polony

SILNA demokratyczna NOWOCZESNA

szego, konsekwentnego rozwijania idei konsultacji społecznej. Wyraziło się to z jednej strony w mocnym podkreśleniu roli wielkoprzemysłowej klasy robotniczej i kluczowych zakładów pracy w kształtowaniu polityki i metod działania partii. W nowy sposób spojrzano też na rolę inteligencji, której aktywność społeczna, wiedza i twórcze ambicje muszą być w pełni wykorzystane dla dobra socjalizmu. Nie możemy sobie pozwolić na marnotrawienie tego bezcennego kapitału. Praktykę codziennych kontaktów działaczy i przywódców z ludźmi pracy trzeba kontynuować i wzbogacać, nadając jej jak najbardziej autentyczny i robotczy charakter. Właściwym miejscem pracy instancji partyjnych są zakłady pracy. Te najistotniejsze, pogrudniowa zdobyć, powinniśmy utrzymywać i doskonalić. W ślad za partią, także i władze administracyjne, resorty i zjednoczenia, zerwać muszą definitywnie z praktyką gabinetowych rozstrzygnięć.

A le konsultacja i kolegiajne podejmowanie decyzji nie mogą oznaczać rezygnacji indywidualnej odpowiedzialności za pracę na powierzonym sobie odcinku. Od oceny i krytyki nie może być zwolniony żaden członek partii — począwszy od robotnika a skończywszy na sekretarzu czy członku Biura Politycznego. Inaczej spojrzeć trzeba na rolę przywódcy. Przywódca, to nie nosiciel nieomyślnych koncepcji, a organizator i kierownik aktywności. Musi budować sobie autorytet nie drogą monopolizowania decyzji, lecz poprzez baczne wstrzymywanie się w opinii szerzej kręgów aktywny i różnych środowisk, wspólne wypracowywanie ważnych rozstrzygnięć. Swobodna, rzetelna ocena ludzkich postaw, to podstawowy warunek dokonywania w odpowiednim czasie niezbędnych zmian kadrowych — także i na kluczowych, kierowniczych stanowiskach w życiu politycznym.

wisk, wspólne wypracowywanie ważnych rozstrzygnięć. Swobodna, nieskrępowana krytyka i rzetelna ocena ludzkich postaw, to podstawowy warunek dokonywania w odpowiednim czasie niezbędnych zmian kadrowych — także i na kluczowych, kierowniczych stanowiskach w życiu politycznym.

Sens programu, sformułowanego przez VI Zjazd, nie sprowadza się jednakowoż do jednostronnego upatrywania w pracy najwyższych władz i kierownictwa politycznego kraju remedium na wszelkie słabości naszego życia. W dyskusji powtarzali się głosy: byłby to szkodliwy optymizm, sankcjonujący bierność, wyzukiwanie i koniunkturalizm. To, co wytworzymy wspólnie w sferze dóbr materialnych jak i duchowych, jest zawsze sumą wzajemnie skoordynowanych wysiłków indywidualnych. A więc nasze postawy w codziennej robocie i działaniu nabierają wielkiej wagi, wagą na efektach w skali ogólnospołecznej. Stąd akcent na wnikliwą selekcję przy przyjmowaniu do partii, który znalazł swoje odbicie w statutowych obostrzeniach, w nadaniu większej rangi aktowi rekomendacji i wstąpienia do partii, w zobowiązaniu organizacji partyjnych do zasięgnięcia opinii o kandydacie w środowisku jego zamieszkania, wśród bezpartyjnych. Z tych też przesłank wynika wreszcie poszerzenie uprawnień POP, ich kontrolnych funkcji wobec administracji i ideowo-wychowawczego oddziaływania na własnych członków. W tej ostatniej dziedzinie mamy do odrobienia wielkie zadania. Podając kryteria różne, ujawniając słabości w naszym życiu, zbyt cicho zapominamy, iż ich przyczyna leży w nas samych. Ze zebrania partyjnego, w których uczestniczymy, nie zawsze jeszcze staniowią forum indywidualności, imiennej oceny postaw poszczególnych towarzyszy, demokratycznej wymiany poglądów i nieskrepowanej krytyki. Wymaga to często dotąd przychylnych uległości i serwilizmu, wróg zaś ludziom bezkompromisowym i kontrowersyjnym w uczuciach i słuszych społecznie intencjach.

W ostatnim rachunku wszędzie, na wszystkich odcinkach naszego życia, na szczeblach najniższych i najwyższych — decyduje człowiek, walory jego umysłowości i charakteru. Ważne są i mechanizmy, lecz błędem byłaby wiara w ich magiczne, samoczynne działanie. Musimy poświęcić wiele uwagi uruchomieniu tych mechanizmów, które skonstruowaliśmy już w sensie teoretycznym, a które ciągle jeszcze nie są w pełni wprowadzane w życie. Jeśli bowiem podkreśla się tak mocno, w konkluzji zjazdowej debaty, iż o bawiającym kłódkę z członka partii jest czuwanie nad przestrzeganiem statutowych norm i instytucji — to czyni się to właśnie w imię przywrócenia zgodności teorii z praktyką, słów z czynami. Na podstawie pytania, jakie nurtuje dziś społeczeństwo, jest jedna prosta odpowiedź: gwarancją trwałości w nas samych, w naszej pracowitości, uczciwości i odwadze. Można powiedzieć, iż ta przewodnia myśl zjazdowych obrad streszcza w sobie istotę przełomu politycznego, jaki dokonał się w naszym kraju.



Michał Czarniecki

JAK PRZYSPIESZYĆ TERMIN PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ?

Michał Czarniecki

Czas oczekiwania na nowe mieszkanie staje się coraz dłuższy. Kraków pod tym względem znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji. Rozwój budownictwa mieszkaniowego postępuje bowiem dotychczas nierównomiernie w stosunku do potrzeb.

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule sprawila wiele kłopotów fachowcom — budowlanym, urbanistom i zarządom spółdzielni mieszkaniowych w naszym mieście. Wystarczy wspomnieć, że w samych tylko radach narodowych w Krakowie leży obecnie ok. 1800 podań o przydział mieszkań złożonych przez osoby mieszkające w bardzo trudnych warunkach. W spółdzielniach mieszkaniowych podań takich jest znacznie więcej.

Kim są oczekujący na mieszkanie? Mieszkańcami Krakowa, także pracownikami krakowskich zakładów pracy. Zakłady również prowadzą różne formy pomocy dla swoich pracowników. Dotychczas jednak była to pomoc bierna, ograniczająca się przeważnie do udzielania dotacji finansowych. A czy można inaczej? Dotychczasowe doświadczenia nie wskazywały na to. Praktyka ostatnich tygodni przyniosła nowy model tej pomocy. Narodził się on w robotniczej dzielnicy Krakowa — Podgórze.

W dzielnicy działa szereg zakładów pracy różnych branż. Zatrudniają one ok. 10 tys. ludzi. Dotychczas właśnie ta dzielnica była najbardziej zaniedbana pod względem budownictwa mieszkaniowego. Ale oto okazuje się, że w Podgórzu istnieją jeszcze dogodne tereny budowlane, kurzące się już w innych dzielnicach. Można więc budować. Problem jednak z siłą roboczą, materiałami budowlanymi, funduszami.

Inicjatywa wypłynęła z Komitetu Dzielnicego PZPR Podgórze, a zakłady pracy podchwyciły ją i zaakceptowały. Powołano Międzyzakładową Spółdzielnię Mieszkaniową. Zrzesa ona (według opracowanego już statutu) zakłady i osoby prywatne. Wspólnymi siłami zakłady pracy na własne przystąpią do budowy nowych bloków. Budownictwo to będzie ponadplanową robotą wykraczającą poza plany budownictwa mieszkaniowego założonego dla Krakowa. Materiały budowlane pochodzą również z produkcji ponadplanowej. Ich uzyskanie będzie wymagało wzmoczonego wysiłku załóg podgórskich zakładów pracy. Deklaracje już wpływały. Np. Krakowskie Zakłady Terenowe Ceramiki Budowlanej zadeklarowały na ten cel 200 tys. szt. cegieł oraz każdą ilość potrzebnych rurek drenarskich. Zakłady Produkcji Budowlanych Elementów Gipsowych dostarczą będą szkielety płyt gipsowych. Deklarują także ich samontowanie. Załoga „Polkabela” dostarczy każdą potrzebną ilość kabli, Telpod — potrzebne urządzenia elektryczne. Fabryka Mebli zobowiązała się do dostarczenia szafek szklanych, a Fabryka Okuć Budowlanych — ościennicy metalowych. W dzielnicy działają także przedsiębiorstwa budowlane, które

przystąpią do transportu potrzebnych materiałów i do samej budowy. W ten sposób w dzielnicy tworzy się tzw. bank materiałów. Są to deklaracje, ale dodatkowa produkcja może być podjęta w każdej chwili. Na razie bank materiałów opierał się będzie na dostawach bezpośrednio z zakładów.

Budowa nowych bloków nie sprawi więc większych kłopotów skoro będą i surowce, i siła robocza. Problem jest jak zwykle wykończenie budynków, które trwa dłużej niż budowa stanów surowych. I z tą częścią działalności poradzono sobie w dzielnicy. Wykończenia budynków podejmą się zakłady, które nie dysponują ani materiałami, ani fachowcami budowlanymi. W „Wistuli”, gdzie produkuje się ubrania, w „Miraculum” produkującym kosmetyki — nie znajdują się przecież fachowcy budowlani. Ale ekipy tych zakładów mogą uczestniczyć w pracach wykończeniowych, lub porządkowych.

Jak jednak osiągnąć założone cele, skoro plany przedsiębiorstw są i tak mocno napięte? Problem ten rozwiązany zostanie poprzez wzmoczenie wysiłku, nie tylko tych, którzy przejdą do pracy na budowie, lecz całej załogi, która będzie musiała wykonać te wszystkie zadania, normalnie wykonywane przez ludzi oddelegowanych czasowo do budownictwa.

Pierwszy blok powstanie w roku 1973 i będzie liczył 106 mieszkań. Pierwszy etap tego budownictwa zakłada wybudowanie do roku 1975 — 5 jedenastopiętrowych bloków o 540 mieszkaniach i 1600 łóżach.

Istnieją propozycje zorganizowania w dalszym etapie rozwoju spółdzielni — jednorodzinnej i wielorodzinnej budownictwa niskiego.

Jest także jeszcze jedna godna odnotowania podgórska inicjatywa. Otóż do pracy w spółdzielni zaproszono ok. 200 osób, które złożyły podania na mieszkanie z puli rad narodowych. Wiadomo, że uzyskanie tych mieszkań nie jest łatwe. Tych 200 osób to rzemieślnicy, którzy deklarują własną pracę przy budowie bloków w dzielnicy. Dzięki temu uzyskają mieszkanie w szybszym terminie.

Ogółem czas oczekiwania na mieszkanie w Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej — Podgórze wyniesie ok. 3 lat. Dysponentami mieszkań będą zakłady pracy, które otrzymają ilość mieszkań proporcjonalną do wkładu w budowę.

Inicjatywa zasługuje na popularyzację. Obok bowiem rozwiązania trudności mieszkaniowych w dzielnicy, dodatkowe budownictwo automatycznie przyspieszy przydział mieszkań spółdzielczym — planowym, rozładuje w poważnym stopniu trudność z tym związane. Członkami spółdzielni mogą być nie tylko zakłady pracy z dzielnicy Podgórze. Pierwsza tego typu spółdzielnia mieszkaniowa w Polsce zrzesać może również zainteresowane zakłady z innych dzielnic miasta.

przekazywany będzie do eksploatacji jeden wóz do transmisji kolorowych. A więc serie: dla TVP na taśmie kolorowej realizowane są takie pozycje jak „Chłopi”, „W pustyni i w puszczy”, „Potop” i inne. I wreszcie programy z Interwizji i Eurowizji z Olimpiadą na czele.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że aktualnie na świecie panują trzy systemy barwny muzy. Najstarszy — to amerykański system NTSC, dalej — francuski SECAM i zachodniemiecki PAL. W Europie część krajów opowiadała się i realizuje w praktyce telewizję barwną systemem PAL: są to, Wielka Brytania, kraje skandynawskie i ościenne NRF, Francja, Związek Radziecki i kraje socjalistyczne przyjęły standard SECAM. Jednak dwa systemy koloru bynajmniej nie podzieliły telewizyjnej Europy. Technika telewizyjna zna już bowiem takie urządzenia, które bezbłędnie przekładają obraz z systemu na system. Skonstruowano także przystawki, które czynią odbiorniki uniwersalnymi, przetrzymującymi się automatycznie na aktualnie odbieranym systemie.

KSIĄŻKI NADESŁANE

BELETRYSTYKA
Władysław Machefek — W STARYM MLYNIE, Wyd. PIW, str. 304, cena 17 zł.
Andrzej Pantlejew — BIAŁY PTAK, Wyd. KiW, str. 370, cena 23 zł.
Ewa Szumańska — „SANTA MARIA”, Wyd. Morskie, str. 145, cena 10 zł.
ZAGADNIENIA GOSPODARZE
Zdzisław Stropiek — RACHUNEK KOSZTÓW WŁASNYCH PRODUKCJI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH, Wyd. „Słask”, str. 136, cena 12 zł.

SZKOLNICTWO
Mieczysław Żytko — ORGANIZACJA SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO DLA DOROSŁYCH W POLSCE LUDOWEJ, Wyd. PZWS, t. 191, cena 52 zł. (Część I — Zarządzenia i przepisy, Część II — Komentarz do zarządzeń i przepisów).
WYDAWNICTWO ZWIĄZKOWE CRZZ
WSPOMNIENIA DZIAŁACZY ZWIĄZKOWYCH 1906—1949, str. 398, cena 40 zł.
Janina Jakubak — POPULARYZACJA BHP W PRZEDSIĘBIORSTWIE, str. 123, cena 15 zł.
Stanisław Lypacewicz — KIEROWNIK I ZESPÓŁ, str. 180, cena 15 zł.
Franciszek Krawiec — FORMY WYNAGRODZENIA ROBOTNIKÓW W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁOWYCH, str. 107, cena 10 zł.

DROGA DO KOLORU

Nie będziemy ukrywać faktu, że brak skonkretyzowanych planów przez długi okres spowodował, iż narodzin TV kolorowej były zawile, jeśli nie chaotyczne. Oto skądś trafiła kamera, projektor, kiedyś kupiono na Targach Poznańskich telekolor... Co gorsza mgliła przyszłość kolorowej telewizji nie pozostała bez wpływu na tempo przygotowań krajowego przemysłu elektronicznego do produkcji takiego podstawowego sprzętu, jaki kamery dla koloru, monitory, widemagnetofony, przełączniki, wozy transmisyjne itd. Nie

START GODZINA 15.55

Tymczasem w ciągu mijającego właśnie roku okazało się, że wcale nie musimy czekać i czekać na telewizję kolorową, że — podobnie jak w wielu innych dziedzinach — możliwe i potrzebne jest tu przyspieszenie. Rozpatrując problemy rozwoju bazy technicznej radia i telewizji do 1975 r., Biuro Polityczne KC PZPR w załączniku do podjętej w tej sprawie uchwały w czerwcu br., jako jedno z zadań określilo zapoczątkowanie emisji telewizji kolorowej w obu programach TVP, i oto w dniu 6 grudnia br. o godzinie 15.55 nadana została z otwarcia VI Zjazdu PZPR pierwsza polska transmisja w kolorze. To jest data narodzin regularnie nadawanych programów kolorowych w Polsce.

Tomaz Miecik

RUMIENIE

NAJMŁODSZEJ MUZY

trzeba dodawać, iż dotyczy to również produkcji odbiorników telewizji kolorowej.

Jak więc możliwe było dokonanie owej pierwszej transmisji, przejście od eksperymentów do normalnej emisji, która już w nadchodzącym roku obejmować będzie około 14 godzin kolorowego programu tygodniowego?

Otóż śladem decyzji podjętych w czerwcu 1971 roku poszedł zwiększony przydział środków, w tym także dewizowych, co naturalnie miało znaczenie zasadnicze. Dużą rolę odegrało także przyspieszenie da uczczenia VI Zjazdu zbudowanie pierwszego w tym transmisyjnego dla kolorowej telewizji, za co należą się słowa uznania zakładom w Mielscu, ekipom Warszawskich Zakładów Telewizyjnych i TVP. Kierownictwo TVP wcześniej zadbało o zapewnienie sobie „kolorowych kadr”: w Związku Radzieckim przeszło kilkadziesiąt dziennikarzy, operatorów kamer, oświetleniowców, scenografów.

Gdyby kolorowego programu nie można było odbierać również (oczywiście bez koloru) na odbiornikach

ostatniego „Spotkania z cieniem”, czyli z Janem Kiepurą. Ogromnie cenię i lubię J. Waldorffa — i jako felietoniste, i krytyka muzycznego, człowieka dowcipnego i autora interesujących audycji o dawnych sławach ze świata muzyki. Toteż program o Kiepurze był dla mnie zaskoczeniem. Tym bardziej przykrym, że została tu umieszczona również i M. Lipińska, aktorka subtelna i pełna naturalnego wdzięku — gdy tymczasem scenarzysta (dialog) roil się od kłopotliwych dowcipów i razil sztucznością oraz brakiem wdzięku. A więc tym wszystkim, co sam Waldorff zwalcza w wielu imprezach, o których pisze jako recenzent...

Mniemam, że gdyby B. Poznanski obejrzał następnego dnia po swoim „Spotkaniu” program poznanski „Alfabet Rozrywkowy”, nie miałby się bawić w zastępowanie rozrywkę na literę (Kiepura), ponieważ te literę mamy już z głowy, a dalsze „Od L do L” również dowcipnie zaprezentowali autorzy z Poznania. Ten cykl — jak dotąd — trzyma się mocno pod względem tekstowym i technicznym. W każdym razie — z zachowaniem ambicji artystycznych.

Natomiast „Non-stop” przejawia coraz bardziej ambicje fabularyzowania swych składank. Czy komiksowe ustawki kryminalne są tu akurat szczęśliwym rozwiązaniem, nie miałbym odpowiedzieć. Zestaw śpiewu i muzyki, skeczów oraz scenek — jest tak samo przypadkowy, jak z włączeniem komiksów lub bez nich; z K. Rudzikiem, czy bez niego, a także bez dwóch telefonów. Telefon wystąpił mi w widoku z Krakowa, zaś od spotkania z cieniem dowcipów lepszy był film „Cienie” — choć podobno nakreślony z udziałem amatorów, a przy tym improwizowany na temat Ameryki, jakiej się nie pokazuje w oficjalnej propagandzie tego kraju.

A zamiast kryminalków z „Non-stop” woleć coraz ciekawsze „Znaki zapytania” (Testament barona), która czegoś uczy z niedawnej historii, czy spotkania z cieniem „Freies Europa” w b. dobrym — po dłuższej przerwie — wystąpieniu kpt. Czechowicza.

BOB

TELEWIZJA

Blaski i cienie

Mogą się niektórzy wybrzydząć, że scenariusz W. Zelaznej „Pewnego razu”, oparty na opowiadaniu azerbejdżańskiego pisarza N. Anara („Ja, ty, on i telefon”) był przegadany. Ba, ale jeśli jedną z głównych ról dramatu gra telefon, to chyba nie po to, żeby stanowiąc tylko rodzaj abstrakcyjnej dekoracji! Zrzesa, daj nam Boże i prezescie TV, aby do takich scen gadulstwa ograniczał się po większej części cały program...

Więc spieszę donieść, że próbka krakowskiego teatru (czy może lepiej: widowiska telewizyjnego) okazała się — po okresie milczenia — wcale udalym przedsięwzięciem artystycznym. Jest to w głównej mierze zasługa dobrej interpretacji aktorskiej pary: Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Jerzy Trela — nie licząc epizodycznej roli J. Bińczyckiego. Myślę, że oszczędna, surowa nawet w stosowaniu środków wyrazu, reżyseria Ireny Wollen przy współpracy realizatora TV — S. Zajackowskiego, podobnie jak scenografia H. Ciosa markująca to akcję — stworzyły warunki dla utrzymania właściwej atmosfery i podkreślenia intencji dialogu o miłości od pierwszego do głosu w słuchacze telefonu. Historyjka, zwiadała by się banalna — bo cóż tu nowego można wymyślić na odwieczny temat zakochanych? — dzięki pomysłowi z telefonem: łącznikiem i elementem rozdzielania ludzi, budzenia w wyobraźni wizerunków idealizowanych oraz uczuć zazdrości — zyskała grabną podbudowę nawiązania o starych prawdach przy pomocy nowych sposobów.

Nie rozumiem jednak, dlaczego koordynatorzy programu — właśnie w tym dniu — postanowili włączyć nas aż dwoma grabzami w barszczu? Jeszcze nie ochłonęliśmy po świetnym filmie Zaruskiego „Za ścianą”, gdy nastąpiła jego powtórka, a do tego podczas jednego wieczoru zaserwowano dwa widowiska, wyłącznie posługujące się formą dialogu: on i ona. Czy aby ktoś z centrali nie zaspął w czasie ustalania kolejnych pozycji programowych?

Osobiście nie mogłem zasnąć po emisji o-



Fachowcy wiedzą

Panie Redaktorze, w niedzielnym numerze „Gazety” zastanawiał się Pan nad „rytmicznym wykonywaniem planu” budownictwa na Kozłówek, jak to noją uciążliwą się rączy robotnicy na rusztowaniach, bo za tydzień koniec roku.

Chciałbym zwrócić uwagę na inny temat, również popularny w prasie: komunikację. Gdy jedzie Pan z Kozłówek do miasta — tramwaj zatrzymuje się w trzech miejscach dłużej niż powinien, ponieważ linia jest jednotorowa i wozy nie mogłyby się inaczej minąć (roboty torowe, wymienianie szyn, podkładów, zmiana torowiska). Przedstawienie z pewnością konieczne. Jednak nikt nie może pojąć (oczywiście pospolity przechodzień, bo fachowcy wiedzą doskonale), dlaczego takie same roboty zaczęły w kilku miejscach równocześnie, zamiast ukończyć jedną szybciej i dopiero brać się za następną. Czyżby decentralizacja osiągnęła w naszym mieście tak znakomity stopień, że nie sposób tego uzgodnić? Postaram: to wszystko z pozycji zwykłego przechodnia nie do pojęcia. Nie do przyjęcia też.

Może zresztą dzieje się tak z powodu pilnych prac na skrzyżowaniu plant Dietlowskich z ul. Bohaterów Stalina? Tu też ludzie pracują kosztem snu i wypoczynku. Szkoła, niestety, że także kosztem cudzego wypoczynku. Dla każdego zrozumiałe — roboty są pilne, mają wielką wartość ogólnospołeczną, nie można ich przeciągać do woli w czasie. Nic się nie stanie, jeżeli np. za dziesięć pierwszą w nocy zajadzie brygada i zacznie kruszyć miotami pneumatycznymi jezdnię. Ale jeżeli podobne roboty wykonuje się w późnych porach przez tydzień? Czy w żaden sposób nie można było ustalić robot tak, żeby najbardziej szkodliwe czynności były wykonane w dzień? Wystarczy przecieć, że np. pan w aptece, której nie pozwolono odpocząć w domu, pomylił się troszkę, dawkując specyfikę, które, jak wiadomo, w większości to trucizna? Do nowego budownictwa mieszkaniowego dopłacają spółdzielcy. Do robót drogowych — wszyscy bez wyjątku.

nie deprecjować bynajmniej wyjątkowej pracy robotników: oni pracują naprawdę ciężko, w naprawdę niesprzyjających warunkach. Wszyscy w naszym mieście pamiętają błogi spokój panujący w letnie dni na skrzyżowaniu ul. Dietla i Bohaterów Stalina. Narodził się dom przeznaczony do rozbiórki — był wykwaterowany od wiosny. A gdyby z jakiegoś powodu nie można go było wysadzić w powietrze, tylko należało burzyć tradycyjnie? Wieg jak to było na przykład z planowaniem tych robót... Planujący w grudniu roboty drogowe pod gołym niebem na dwie zmiany myśleli oczywiście o wielkiej budowie, organizacji pracy, podwykonawcach i tak dalej i tak dalej. Kto by sobie zwracał głowę tym np., że w grudniu zmierzcha zapada zrazu po trzeciej, a na pogodę w ogóle liczyć nie można. O takich drobiazgach myśli się planując urlopy, a nie prace...

T. J.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

Sesje dzielnicowych rad narodowych

Grzegorzki

Handel i gastronomia

Na Grzegórkach wyrosta coraz więcej nowych bloków, nowych osiedli mieszkalnych, w których żyje setki tysięcy osób. Przyrostowi mieszkań nie zawsze — niestety — towarzyszy uruchamianie sklepów, restauracji czy punktów usługowych, pozwalających na wygodne zaopatrzenie się w różnego rodzaju produkty.

Program rozwoju sieci placówek handlowych w dzielnicy Grzegorzki zakładał przewidzianie w minionej 5-letniej, 37 sklepów i 4 zakłady gastronomiczne, które powinny się znaleźć w nowo wzniesionych obiektach. Ich uzupełnienie natomiast miały stanowić dalsze 18 placówek zlokalizowanych w pomieszczeniach z rewindykacji itd. co w konsekwencji zaspokoiłoby w dużej mierze potrzeby mieszkańców.

Niestety, realizacja wyczonego programu budzi zastrzeżenia, bowiem do tej pory nie oddano do użytku 12 sklepów oraz 3 zakładów gastronomicznych. Wprawdzie

Kleparz

Co zrobiono — co czeka na realizację

Na wczorajszej sesji DRN Kleparz, w której obradach uczestniczył przewodniczący Prez. RN m. Krakowa Jerzy Pekała przedstawiono sprawozdanie z realizacji programu wyborczego FJN i postulatów ludności. Jeśli idzie o rozbudowę dzielnic, program zakładał m. in. wzniesienie 13 tys. izb mieszkalnych, rozbudowę Instytutów naukowych i dworca kolejowego. Do chwili obecnej wybudowano 6.400 izb.

Zaplanowana przebudowa dworca kolejowego z braku odpowiednich limitów nie została rozpoczęta. Zgodnie z założeniami wybudowano natomiast Instytut Obróbki Skrawaniem i Fizyki Jądrowej. Rozpoczęto realizację Instytutu Farmakologii oraz ukończono zajezdnię PKS. W trakcie rozbudowy znajdują się „Teles”, „Delpor”, „Energoprojekt” oraz Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Zawodowego. W ostatnich latach Kleparz



Fot. W. Klag

Bractwo Kurkowe przed Latarnią-Skarbonką

W sobotę w samo południe do Latarni - Skarbonki ustawiono na placie rynkowej, udało się Bractwu Kurkowe, Widok pochodu, poprzedzonego orkiestrą czerwonych beretów, wywołał wielkie zainteresowanie publiczności, która tłumnie gromadziła się na chodnikach, a ponieważ w dniu tym zaświeciło pełne słońce, również w oknach kamienic położonych przy trasie pochodu pojawili się mieszkańcy, nagradzając oklaskami barwny pochód.

Przed orszakem szły dwie dzieci, wycieczkę w stroje pałacu. Dalej marszałkowie: Józef Lubelski i Stanisław Bolechala, a tuż za nimi postępowali aktualny „król kurkowy” — Jan Szuba, w swoim paradnym stroju z zawieszonym na szyi srebrnym kurkiem, ofiarowanym Bractwu jeszcze przez króla Zygmunta Augusta, który godność piastował w latach poprzednich oraz reszta św. ty królewskiej. Wszyscy wystąpili

w bogatych historycznych strojach. Wobec niezliczonych tłumów, jakie zaczęły narastać w miarę posuwania się pochodu, trzeba było przesuwać Latarnię - Skarbonkę na sam środek płyty Runku. Do zebrań przemówił dr Wincenty Bogdanowski, apelując gorąco o składanie datków. Teraz przy dźwiękach orkiestry czerwonych beretów poczęły zbliżać się członkowie Bractwa, składając szczerze datki. Za nimi ruszyły tłumy krakowian.

Tym pięknym akcentem zakończyła się akcja zbiórki publicznej na odbudowę Zamku Warszawskiego. Latarnia powędrowała do Oddziału PKO w Ryнку Głównym, którego urzędnicy zobowiązali się w czynnie społecznym odczytać jej zawartość. Następnie Latarnia powędrowała do Zakopanego. (SEP)

Dziś pytanie — jutro odpowiedź

209-95 oraz 235-60 wewn. 35 społeczną trybuną miasta

Mieszkańcy ul. Grzegorzkiej skarżą się na brak światła zlatych w tych rejonie kina „Związkowiec”. Amatorom kina zastępują drogę chuliganów, torującą się przez śpiących ciemnością. Jak długo będzie to trwało?

Zwrócić się w tym pytaniem do Zakładu Energetycznego. Oto odpowiedź: Jeszcze dzisiaj tj. 20 bm. skierujemy tam wóz pogotowia energetycznego. Po zbadaniu stanu technicznego sieci oświetleniowej w tym rejonie przeprowadzone zostaną niezbędne naprawy.

Chciałem wysłać czasopiśma do ZSRR. Urzędniczy na poczcie nie chciał przyjąć opakowanej w papier przesyłki, twierdząc, że należy ją obszyć płótnem. Czy rzeczywiście obowiązują takie klopotliwe przepisy?

Dział Przesyłek Urzędu Pocztowego przy ul. Topolowej wyjaśnia: Wszystkie książki, czasopiśma i inne druki ukazujące się w naszym kraju można przesyłać jako listy Opakowujemy się je w papier w ten sposób, żeby jeden robocznik przesyłał w całości. Wszystkie inne przesyłki należy nadawać obszycie w płótno, ponieważ tego wymagają radzieckie poczty.

Jestem renciścią. Książka jest moją jedyną rozrywką. Biblioteka przy ul. Mogińskiej (to mój rejon) została zamknięta z powodu remontu, aż do odwołania. W bibliotece przy ul. Madziewskiego odmówiono mi wypożyczenia książki, twierdząc, że nie pozwalają im na to przepisy. Czy mam w tej sytuacji przestać czytać?

Jak nas poinformowała N. Świątek z Wydziału Spraw Lokalowych Prez. DRN w Podgórzu: w najbliższych latach nie przewiduje się likwidacji baru.

Ojciec ucznia Szkoły Podstawowej nr 38 zamieszkały jest załogiem z języka polskiego, które powstają z powodu choroby nauczycieli.

Odpowiada kierowniczka szkoły: Szkoła, że Rodzice kierują swe żądanie do szkoły drogą okrężną. Do tej pory nikt się do mnie z tego rodzaju pretensjami nie zwrócił. Staramy się wypełniać luki kadrowe wynikiem z powodu grupy Zbieg okoliczności sprawy, że w tym miesiącu równocześnie chorowało czterech polonistów. Absencja nauczycieli trwała kilka dni. Powstałe załogi zostały już nadrobione. Obecnie nauka odbywa się bez zakłóceń.

Barak mieszkalny przy ul. Zabłocie 27 przeznaczony jest do rozbiórki. Kiedy on nastąpi?

Jak nas poinformowała N. Świątek z Wydziału Spraw Lokalowych Prez. DRN w Podgórzu: w najbliższych latach nie przewiduje się likwidacji baru.

Przygotowuje się także opracowanie wstępne budowy zaplecza krakowskiej Filharmonii, budowy Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie i remontu Liceum Muzycznego.

Komisja Kultury Prez. RN m. Krakowa omówiła plan pracy na rok przyszły. Opiera się on głównie na analizie pracy placówek kulturalnych, muzealnych, plastycznych, muzycznych i domów kultury. Komisja Kultury postanowiła również zwiększyć troskę o estetykę miasta.

Zespół Pieśni i Tańca AGH zjechał w swych szeregach braci studenckiej nie tylko do Akademii. Występuje w nim również młodzież z innych uczelni oraz... absolwenci.

Kierowany przez doskonałego kolega, a zarazem pedagoga dr Wiesława Białowąsa zespół odniósł już wiele sukcesów nie tylko na scenach krajowych, ale i za granicą. W swoim programie prezentuje folklor polski, ze szczególnym uwzględnieniem regionu krakowskiego. (fb)

Fot. J. Rubis

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Duchy) 19.15. KASERALNY: Carletta, Notariusz — 19.15. ROZMAITOCI (karmelicka): Pawlikowska-Jasnorzecka: Powrót mamy — 19.15. GROTESKA (Skarbowska 2): Leńnicki: Jak to wilków cała zgraja chelała porwać Mikołaja — 10 i 18. PWST (Warszawska 5): Słowacki: Fantazy — 19.15.

KINA

APOLLO: Oblawa (USA, 18 lat) — 10, 12.30, Miraż (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: Szarża lekkiej brygady (ang. 16 lat) — 19. DOM ZOŁNIERZA: Nie lubię poniedziałku (pol. 11 lat) — 15.45, 18, 20.15. KIJÓW: Cromwell cz. 1 i II (ang. 14 lat) — 16.30, 19.30. KULTURA: Benjamin (fr. 18 lat) — 18, 20.15. MASKOTKA: Godzina pąkowej róży (pol. 14 lat) — 11, 13, 19.30. Słachecki enlatado (radz. 14 lat) — 15.30, 17.30. MIKRO: Nasza zwirowana rodzinka (czes. 14 lat) — 16, 18, 20. ME. GWARDIA: Złoto Mackeney (USA, 18 lat) — 14.30, 17, 19.30. SZUKA: Dżekuje ciocciu (wł. 18 lat) — 10, 12, 18, 20. UCIECHA: Bp tu Wille Bey (USA, 18 lat) — 10, 12.15. Wielkie wakacje (fr. wł. 11 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Cyrk straconi (USA, 16 lat) — 10, 12.15, Erotissimo (fr. 16 lat) — 16, 18, 20. WARSZAWA: nieczynne. WOLNOŚĆ: Nie pije, nie pali, nie podrywa ale (fr. 16 lat) — 16, 18, 20. WIEDZA: PKF Siedem dni na Madagaskarze. Gryzobranie. O prawdziwym odzwianiu się — 18. WRZOS: Rio Conchos (USA, 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Krwawym tropem (czes. 16 lat) — 17, 19.

TELEWIZJA

PROGRAM I
8.40 Trzecia szkatulka — film rtm. 16.00. Dla szkół: Fr. Chopin, 10.20—10.55 Przerwa. 10.55 Dla szkół chemia dla kl. VIII waga fermentacji, 11.25—11.55 Przerwa. 11.55 Dla szkół: Jez. pol. dla kl. VII A. Mickiewicz, 12.30—12.45 Przerwa. 12.45 Przysposobienie rolnicze Cechy produkcyjne zwierząt gospodarskich i prace hodowlane nad ich poprawą (NRD, 13.15—13.55 Przerwa. 13.55 Przysposob. rolnicze Cechy produkcyjne zwierząt gospodarskich i prace hodowlane nad ich poprawą, 14.25—15.20 Przerwa. 15.20 Politechnika: matematyka I rok. Pochodne funkcji cz. V. 15.55 Politechnika: matematyka I r. Funkcje hiperboliczne. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Literacki i statki. 17.10 Kronika (KR). 17.25 Telewizyjny Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Sprawozd. z meczu hokejowego Polska — NRD. 21.25 Mateo Falcone — nowela TVP. 21.50 Panorama literacka. 22.20 Dziennik. 22.35 Program na środę. 22.40 Politechnika — powtórzenie.

TELEWIZJA

PROGRAM II
17.00 Program dnia. 17.05 Miłotaria, obronność, nowoczesność. 17.25 Spotkania warszawskie. 18.15 Zła Buła elektroniczna. 18.45 En trafilas. 18.55 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Ziemia planety Mars. 20.35 Koncert Sopot. Pol. Artystów Muzycznych. 21.05 24 godziny. 21.15 Z bliska i daleka. 21.50 Ruskij Jazyk po TV. 22.20 Słowniczek. 22.30 Kino wersy oryg. — film „Kasa pancerna”. 22.55 Program na środę.

WYSTAWY

WAWEL (9—14.15). CZARTORYSKICH: Jena 19 (10—15). DOM MATEJKI: Floriańska 4 (10—15). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—15). HISTORICUS: Jena 12 (9—15). Rynek Gł. 35 (9—15). Szpitalna 21 (11—18). Franciszkańska 4 (11—18). ARCHEOLOGICZNE: Polska: 14—18). PRZYRONICZNE: Sławkowska 17 (10—13). MUZ. LENINA: Topolowa 5 (9—18). Kr. Jądwi 41 (9—13). KTF: Boh. Stalingradu 13 (9—21). PALAC SZTUKI: pl. Szczep. 4 (10—17). PRYZMAT: Łobzowska 3 (11—22). MUZ. ME. POLSKI: Tejmistrz 23 (11—14). TPSP al. Róż 3: (11—18).

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY

WYSTAWY

WYSTAWY
WYSTAWY
WYSTAWY



Tak długo czekaliśmy na to mieszkanie, że...

Przed 11-kondygnacyjnym budynkiem przy ul. Komandorów 16 na os. Podwawelskim — ruch, kilka samochodów wyjazdowych po brzegi tobołami. — I ludzie krzyczący się wokół waliz i szaf. Radosny, acz uciążliwy moment w życiu każdej rodziny — przeprowadzka „na własne”. W mieszkaniu nr 61 rozradowana Zofia Wierchowaska: „Jestem szczęśliwa. Tak długo czekaliśmy na to mieszkanie”. Męża pani Zofii zastaliśmy przy montowaniu żyrandola: „Mebli jeszcze nie mamy, kupimy dopiero po świętach. Ale czy to takie ważne? Grunt, że jest wreszcie dach nad głową”. W innym mieszkaniu spotykamy mężczyznę z młodkiem w rękut: „Trzeba coś niecoś zmienić — mówi stukając w baterie wodociągowe. W łazience przydatoby się załóżki flizy, w przedpokoju płytki pcw zamiast na parkiet”. Na klatkach schodowych ruch do późnych godzin wieczornych: wędrowni z meblami, dziećmi wózkami, domowym sprzętem, pościelą i książkami. Nawolowania i pokrzykiwania, dziecięce pochipywanie, i kojące głosy matki. Ale w kilku mieszkaniach już pała się lampy, w kuchniach mruca czajniki, a przed telewizorem — w mickich pantoflach — siedzą ludzie, którym w tej chwili nie już do szczęścia nie trzeba. Gdzieś z góry dobiega nawet tradycyjny „Sto lat!” i „Góralu czy ci nie żal?”. Trzeba „uuczić” mieszkanie? Fot. W. Klag

Delegaci na VI Zjazd PZPR wśród młodzieży

Problematyka oświaty, nauki, szkolnictwa wyższego, kwalifikacji młodzieży, niedoskonałości systemu wychowawczego na uczelniach, a także zagadnienia samostanowienia i współzawodniczenia wyznaczyły treść wczorajszego młodzieżowego spotkania krakowskich studentów z delegatami na VI Zjazd Partii: doc. dr K. Pietrzykiewicz, doc. dr B. Faronem, doc. dr M. Kałwą oraz przewodniczącym RO ZSP J. Michalskim — w klubie „Pod Jaszczurami”.

Delegaci z ciekawości i daleki od sprawozdawczego tonu sposób poinformowali zebranych o pracy zespołów problemowych, koncentrujących się na sprawach najbliższych dla młodego pokolenia. Przekazali również swoje osobiste refleksje i spostrzeżenia, wskazując jednocześnie na swobodną, a zarazem pełną powagi atmosferę obrad. Następnie wywiałą się dyskusja, w trakcie której studenci pytali o wyraz jak znalazły na zjazdowym forum m. in. system punktacji, na wyższe uczelnie, perspektywy budownictwa mieszkaniowego oraz problemy ruchu młodzieżowego. (amd)

Aktyw młodzieżowych organizacji ZMS, ZSP, ZHP Wyższej Szkoły Pedagogicznej uczestniczył wczoraj w spotkaniu z delegatami

na VI Zjazd PZPR — prorektorem WSP doc. Bolestawem Faronem. Bolestaw Faron poinformował zebranych o przebiegu Zjazdu, oraz o pracach poszczególnych zespołów zjazdowych, szczególnie tych, które pracowały nad zagadnieniami nauki. Delegat podkreślał serdeczną atmosferę panującą zarówno podczas obrad, jak i w kuliuarach.

Młodzież zagawala wiele pytań dotyczących głównie perspektyw rozwoju nauki. W dyskusji proponowano, aby wyższe uczelnie otrzymywały jako pomoc naukową nowoczesne środki audiowizualne. Sprawy dalszego, doskonałego kształcenia młodzieży — jak wynikało z dyskusji — są tematem, którym młodzież żywo się interesuje. (jmc)

W Paszówce K. Wadowicz zakończył się 19 bm. czterodniowe seminarium aktywów staromiejskiej organizacji ZMS. Program seminarium wypełniły zajęcia szkoleniowe, omówiono także plan działalności podczas najbliższej kadencji.

Młodzież spotkała się również z delegatem na VI Zjazd PZPR S. Kotem, sekretarzem KD PZPR Stare Miasto J. Dworackim, przewodniczącym ZW ZMS J. Inwaldem oraz byłym działaczem PPR E. Więkiem. (amd)

Estetyka miasta i obrady w „terenie”

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji Kultury dokonano podsumowania działalności, w tym także rozliczenia z wykonania postulatów wyborczych które przekazane zostały do realizacji Wydziałowi Kultury Prez. RN m. Krakowa. W toku kampanii wyborczej pod adresem resortu kultury zgłoszono 64 postulaty.

Na podstawie wniosku zgłoszonego do Wydziału Kultury rozpatrzone i w konsekwencji przeznaczono jedno z krakowskich kin wyłącznie dla młodzieży. Jest to kino „Związkowiec”, w jego repertuarze znajdują się m. in. projekcje filmów oświatowych i zawodowych. Usłona została także lokalizacja gmachu nowego teatru muzycznego w Krakowie u wylotu ul. Kopernika przy Rondzie.

Prez. RN m. Krakowa zatwierdził również założenia techniczno-ekonomiczne dla Domu Młodości w Nowej Hucie, którego realizacja rozpocznie się w 1973 r.

Przygotowuje się także opracowanie wstępne budowy zaplecza krakowskiej Filharmonii, budowy Szkoły Muzycznej w Nowej Hucie i remontu Liceum Muzycznego.

Komisja Kultury Prez. RN m. Krakowa omówiła plan pracy na rok przyszły. Opiera się on głównie na analizie pracy placówek kulturalnych, muzealnych, plastycznych, muzycznych i domów kultury. Komisja Kultury postanowiła również zwiększyć troskę o estetykę miasta.

Zespół Pieśni i Tańca AGH zjechał w swych szeregach braci studenckiej nie tylko do Akademii. Występuje w nim również młodzież z innych uczelni oraz... absolwenci.

Kierowany przez doskonałego kolega, a zarazem pedagoga dr Wiesława Białowąsa zespół odniósł już wiele sukcesów nie tylko na scenach krajowych, ale i za granicą. W swoim programie prezentuje folklor polski, ze szczególnym uwzględnieniem regionu krakowskiego. (fb)

Fot. W. Klag